

WĘDRÓWKI SENTYMENTALNE / SENTIMENTAL JOURNEYS

POWIAT KRAKOWSKI / KRAKÓW DISTRICT

OBRAZY W TECHNICIE GUMY CHROMIANOWEJ / GUM BICHROMATE PICTURES
DAGMARA KWIATEK

TEKST / TEXT
ELŻBIETA TOMCZYK-MICZKA



Cieszę się niezmiernie, że początek nowego roku możemy powitać prezentacją kolejnego wydawnictwa, które powstało przy wsparciu Powiatu Krakowskiego.

A wydawnictwo to szczególne – zabiera nas ono w podróż sentymentalną do miejsc w naszym powiecie, które od wieków zachwycają swoim pięknem, historią, często magią i tajemnicą.

A fakt, że premiera tej publikacji odbywa się podczas innej podróży w przeszłość tj. uroczystego koncertu, przygotowanego przez uzdolnionych, młodych muzyków i wokalistów mieszkających w powiecie krakowskim, dedykowanego twórczości Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory – mistrzów słowa, dobrego smaku i elegancji – nadaje temu wydarzeniu dodatkowo wyjątkowego charakteru.

Bardzo dziękuję przewodniczkom w tej podróży: pani Dagmarze Kwiatek, która z ogromnym talentem i wyczuciem, przy wykorzystaniu trudnej i pracochłonnej techniki, uchwyciła, często ukrytą urodę wielu miejsc oraz pani Elżbiecie Tomczyk – Miczce, która z niezwykłym pietyzmem odnalazła w tych miejscach wyjątkowych ludzi i ich historie i zechciała nam o nich opowiedzieć.

I am extremely pleased that we can welcome the start of the new year with the presentation of another book which has come together with the support of the Kraków District, the region around Kraków but not including the city itself.

It is a special publication – one that will take you on a sentimental journey to places in our district, places which for centuries have been delighting people with their beauty, their history, and frequently their magic and mystery.

And the fact that this publication's launch is taking place during another journey into the past, i.e. a special concert organised by talented young musicians and vocalists living in the Kraków District – dedicated to the oeuvre of Jerzy Wasowski and Jeremi Przybora, masters of the word, good taste and elegance – makes the character of this event even more special.

I would like to extend my sincere gratitude to our guides in this journey: to Dagmara Kwiatek, who with enormous talent and feeling, using a difficult and laborious technique, has grasped what is often the veiled beauty of numerous places, and Elżbieta Tomczyk-Miczka, who in these places has with incredible reverence uncovered exceptional people and their stories, and is willing to share them with us.

Józef Krzyworzeka

STAROSTA KRAKOWSKI / HEAD OF KRAKÓW DISTRICT

WSTĘP / PREFACE

„Częściej szare drogi powiatu” brzmią słowa popularnego przeboju. Drogi powiatu krakowskiego...jakie są? Inaczej wyglądają w rozkwicie bujnej zieleni, inaczej posrebrzone szronem lub spowite barokowymi barwami jesieni. Zwykle przemierzamy je wśród prozy codzienności nie rozglądając się wiele. Czasem jednak wkradnie się w tę prozę nutka poezji, gdy zza kępy drzew wystrzeli smukła sylwetka kościelnej wieży, kątem oka zauważymy harmonijny zarys budowli albo przykuje uwagę naiwny wdzięk przydrożnej kapliczki.

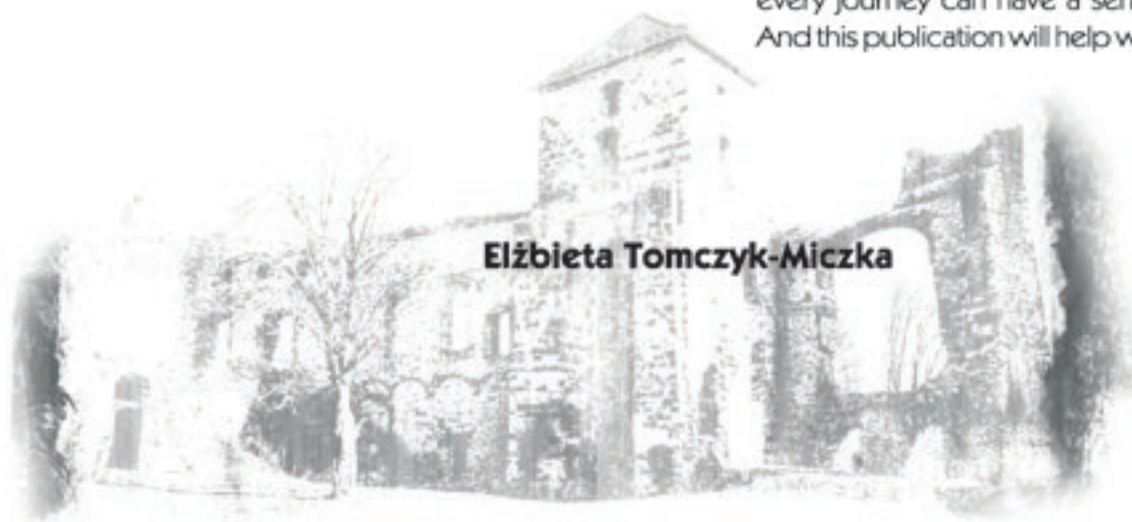
Trzeba sięgnąć do wyobraźni, by wydobyć niezwykłą magię z codziennych pejzaży, tak, jak czyni to Dagmara Kwiatek, a pomaga jej w tym stara, niemal zapomniana technika gumy chromianowej. Z wielką uwagą zagląda artystka do duszy wybranych miejsc, kilkoma smugami lub graficznym komentarzem podkreślając charakter obiektu na szarym obrazie – fotografii.

Powiat krakowski wart jest takiej uwagi. Tradycje kulturowe, krajobrazy bogate różnorodnością, miejsca naznaczone historią splatają się w różnych jego częściach, tworząc niezwykłą mapę. Mapę, gdzie każda wędrówka może mieć wymiar sentymentalny – w jego odkryciu pomoże ta publikacja.

“More often the grey roads of the district,” go the words to a popular song. So, what are the roads like in Kraków poviat? They look different in blossoming, luscious greenery, different under the silver lining of frost, and different enshrouded in autumn's ornamental colours. We normally travel them during the humdrum of everyday life, barely looking around. But occasionally a hint of poetry creeps into this prose, when the slender silhouette of a church spire suddenly stands out from behind a cluster of trees, when you spot the pleasing outline of a building, or your attention is drawn to the naïve charm of a wayside shrine.

You have to reach into your imagination to extract the extraordinary magic from these everyday landscapes, just like the artist Dagmara Kwiatek does – and she's helped in this by the old and almost forgotten technique of gum bichromate. With enormous attention, she peers into the soul of her chosen subjects, and with a few strokes or graphic commentary emphasises their character on a grey painting, a photograph.

Kraków district, the region around Kraków but not including the city itself, deserves this attention. Cultural traditions, landscapes rich in diversity and places marked by history interweave in its various parts, creating a unique map. A map on which every journey can have a sentimental dimension. And this publication will help with its discovery.



Elżbieta Tomczyk-Miczka

CZERNICHÓW - KOŚCIÓŁ

Czernichów ma przedsiębiorczość „w herbie”, a jej początki sięgają najpóźniejszych okresów epoki lodowcowej. Archeolodzy odkryli, że pod koniec plejstocenu pojawiły się w tych okolicach pojedyncze osady, odkryto i zbadano też ślady najstarszych w Polsce kopalń krzemienia sprzed 11 tysięcy lat! Od X wieku istniała tu wieś podzielona na dwie części: jedna stanowiła dobra rycerskie, druga należała do opactwa Benedyktynów w Tyńcu.

Życie mieszkańców skupiało się zawsze wokół Wisły, którą flisacy splawiali na galarach towary do Gdańska, a wylewy rzeki i starorzecza sprzyjały rolnictwu. Zarówno pod panowaniem Austrii po trzecim rozbiórce Polski, jak i w Rzeczypospolitej Krakowskiej na terenach wsi rozwijały się różnorodne gałęzie rzemiosła i handel. Czernichowska Szkoła Praktyczna Gospodarstwa Wiejskiego jest najstarszą działającą bez przerwy szkołą rolniczą w Polsce. W końcu XIX wieku Czernichów stał się kolebką spółdzielczości wiejskiej w Galicji, odkąd dr Franciszek Stefczyk założył nowatorską na owe czasy Spółdzielczą Kasę Oszczędności i Pożyczek, dającą początek tzw. „Kasom Stefczyka”.

Dziś przedsiębiorcza gmina zaprasza turystów na spływy kajakowe, trasy rowerowe i przejażdżki konne, wędrowki Szlakiem Papieskim i Szlakiem Maryjnym. Swoje miejsce znajdują tu ornitolodzy i wędkarze, a także miłośnicy wykopalisk. Wśród zabytków są zespoły dworsko-parkowe i folwarczne, budownictwa wiejskiego, zabytkowe cmentarze i obiekty sakralne. Jest wśród nich gotycki kościół p.w. św. Trójcy, z XV wieku - murowany, powiększony i przebudowany w XVII wieku w stylu barokowym, otoczony murem z czterema kaplicami, kryjący we wnętrzu cenne zabytki sakralne.

CZERNICHÓW - CHURCH

The village of Czernichów has entrepreneurship in its 'bones', and its beginnings reach back to the end of the last ice age. Archaeologists have discovered that towards the end of the Pleistocene isolated settlements began appearing in the region, and traces of the oldest flint mines in Poland – from 11,000 years ago – have been discovered and investigated. There has been a village here since the 10th century AD, split into two parts: one was the property of knights, the other belonged to the Benedictines' abbey in Tyńiec.

The villagers' lives always were focused on the Vistula river, on which rafters would transport goods by barge downriver to Gdańsk, while the flooding of the river and the oxbow lakes were beneficial for farming. Both under the rule of Austria following the third partitioning of Poland, and in the Kraków Republic, diverse branches of crafts and trade developed in the village. Czernichów's Practical School of Agriculture is Poland's oldest continuously-functioning agricultural college. Towards the close of the 19th century, Czernichów became a cradle of rural cooperative business in Galicia (Eastern Europe), from the moment when Dr Franciszek Stefczyk established the innovative Cooperative Savings and Loans Society, comprising the beginnings for the later financial cooperatives.

Today this entrepreneurial commune is a tourist magnet, offering canoeing trips on the river, cycling tours, horse-riding and hikes along the Papal Way and Mary's Way. Ornithologists and anglers have their places here, as do archaeology buffs. Among the historical buildings are manor and park complexes, granges, rural architecture, old cemeteries and places of worship. The latter include the Gothic Church of the Holy Trinity from the 15th century – a masonry building extended and rebuilt in the 17th century in Baroque style, encircled by a wall with four chapels, its interior featuring precious historical religious artefacts.



CZERNICHÓW - PRZYDROŻNE KAPLICZKI

Ziemia czernichowska to malowniczy teren położony nad brzegiem Wisły, wśród wapiennych wzgórz i porośniętych lasem pagórków. Bogactwo krajobrazów zostało ujęte w parki krajobrazowe: Rudniański i Bielański – Tyniecki oraz rezerwat przyrody "Kajasówka". Ziemia obrodziła też kapliczkami, chciałoby się powiedzieć - sprowokowanymi pięknymi pejzażami. Napotykamy ich wiele gdzieś po drodze... małych, dużych, niektóre stoją samotnie w polach przy niewielkich dróżkach, inne przy głównych traktach, niemal w każdej miejscowości.

Kapliczki pochodzą głównie z XIX wieku, a każda z nich ma swoją odrębną historię. W Przegini Duchownej kapliczka poświęcona jest Matce Bożej Różańcowej. Wieś Rusocice, o tradycjach flisackich, ma swoją murowaną kapliczkę Matki Bożej tzw. „Dzwonek”. W Wołowicach kapliczka poświęcona jest św. Janowi Nepomucenowi, chroniącemu tradycyjnie przed powodzią. Figura z piaskowca przedstawiająca św. Weronikę z chustą z obliczem Chrystusa, stojąca w Przegini Narodowej, była przeznaczona na kalwaryjskie dróżki, a jej fundatorem był Jan Zebrzydowski, na obecnym miejscu przeniesiona została w 1913 roku.

Kapliczkę w Rybnej z Chrystusem Frasobliwym postawił obok trzech sosen ojciec trzech synów powołanych na wojnę do armii austriackiej w intencji ich szczęśliwego powrotu, którego się szczęśliwie doczekał. Ciekawa legenda opowiada o powstaniu wsi Zagacie, wsi z kolorową kapliczką Matki Bożej. Zyskała ona nazwę dzięki wieśniakowi, który obdarzył napadniętego w okolicy i obrabowanego króla swoimi spodniami, by ten mógł wrócić do stolicy. Za ten szlachetny czyn król podarował chłopu wieś odtąd nazywaną Zagacie.

CZERNICHÓW - WAYSIDE SHRINES

The Czernichów region is a picturesque land situated above the banks of the Vistula river, among limestone hills and forested hillocks. The richness of the landscapes is exemplified in the Rudno and Bielany-Tynec landscape parks, and the Kajasówka nature reserve. The land is also abundant in chapels and shrines which you would like to say were inspired by the beautiful landscapes. You see many by the roads... small, large, some solitary in fields next to narrow tracks, others by the main highways – and in almost every locality.

The chapels and shrines mainly originate from the 19th century, each with its own story to tell. Przeginia Duchowna has a chapel dedicated to Our Lady of the Rosary, while Rusocice, a village of rafting traditions, has a masonry chapel to the Mother of God known as the 'Bell'. There's a chapel in Wołowice dedicated to St John of Nepomuk, traditionally protecting against flooding. The sandstone figure standing in Przeginia Narodowa and representing St Veronica, holding a veil with a portrayal of Christ, was designed for a station of the cross. Funded by Jan Zebrzydowski, it was transferred to its current location in 1913.

The chapel in Rybna, with its Pensive Christ, was placed next to three pines by the father of three sons called up to serve in the Austrian army. His hope was for them to return home safely, which they did. An interesting legend envelopes the founding of Zagacie, a village with a colourful chapel to the Mother of God. The village acquired its name thanks to a countryman who gave his trousers to a king who was assaulted and robbed in the area, and who could thus make his way back to the capital. As a reward for this noble act, the king gave the peasant the village, which from then on was called Zagacie – formed of two Polish words meaning "for the trousers".



Historia Igołomi, jak wiemy z akt świętopietrza, sięga wczesnego średniowiecza. Początkowo znajdowała się pod patronatem benedyktynów tyńieckich, od XV wieku należała do Akademii Krakowskiej. Na początku XIX wieku wieś przeszła w ręce Wodzickich, później Skorupków, a w 1870 roku kupił ją Wilhelm Homolacz. Od początku XX wieku zamieszkiwali w Igołomi ostatni właściciele Morstinowie (Morsztynowie).

Czasy dawnej świetności przypomina tutejszy pałac użytkowany obecnie przez Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Klasycystyczny budynek, otoczony parkiem w stylu angielskim, został wzniesiony jako wiejska rezydencja z inicjatywy Franciszka Wodzickiego lub jego córki, Lucji z Wodzickich Przerębskiej.

Zaprojektowany przez wybitnego architekta Piotra Christiana Aignera posiada wszystkie cechy stylu klasycystycznego, głównie portyk wsparty na czterech wysmukłych jońskich kolumnach nad głównym wejściem. Duże wrażenie robi okrągły salon o średnicy 9,40 m, ciągnący się przez dwie kondygnacje, z balkonem od strony ogrodu, kryty trójbocznym ryzalitem. Fryz z gryfami, kopuła zdobiona kasetonami i rozetami czy wreszcie marmurowy kominek z reliefem przedstawiającym ofiarę składaną Eskulapowi są autorstwa słynnego rzeźbiarza i sztukatora, Fryderyka Baumana – twórcy, obok Aignera, klasycystycznego piękna i sławy Puław.

The history of Igołomia, as Peter's Pence records reveal, stretches back to the early Middle Ages. Initially under the patronage of the Benedictine monks of Tyńiec, from the 15th century it belonged to the Kraków Academy. In the early 19th century the village passed into the hands of the Wodzicki and then the Skorupka family, and in 1870 it was purchased by Wilhelm Homolacz. The last owners, the Morstin (Morsztyn) family, lived in Igołomia from the start of the 20th century.

The palace, currently used by the Institute of Archaeology and Ethnology, gives one an inkling of its former splendour. A classicistic building surrounded by an English-style park, it was erected as a country residence on the initiative of Franciszek Wodzicki or his daughter, Lucja Przerębska née Wodzicka.

Designed by the brilliant architect Piotr Christian Aigner, it possesses all the features of classicistic style, and above all the portico supported on four slender Ionic columns above the main entrance. A three-sided avant-corps to the rear houses an impressive round salon, 9.40 m in diameter and rising through two storeys, which features a balcony overlooking the gardens. The frieze with the griffins, the dome adorned in caissons and rosettes, and the marble fireplace with a relief portraying an offering made to Asclepius are all the work of the famous sculptor and stucco-worker, Fryderyk Bauman – responsible alongside Aigner for the classicistic beauty and fame of Puławy.



POBIEDNIK MAŁY - KOŚCIÓŁ

Parafia Pobiednik Mały powstała przed rokiem 1326, gdyż tę datę nosi napis na najstarszym dzwonie, spisany przez Jana Długosza. Plebanem kościoła był wtedy niejaki Mikołaj. Właścicielki wioski, Norbertanki z klasztoru w podkrakowskim Zwierzyniec w dokumencie z 1254 roku wymieniają pola, las, łąki, karczmę, młyn ze stawami rybnymi. W zachowanych źródłach jako fundator występuje kasztelan krakowski Jakub Bonar, który część majątku oddał norbertankom.

Zespół kościelny znajduje się na niewielkim wzgórzu, w obrębie najstarszego ośrodka osadniczego Pobiednika Małego. W XIX wieku przy plebani znajdował się zespół zabudowy folwarku z budynkami ustawionymi w czworobok otaczający dziedziniec. Niewielki, drewniany budynek kościółka został spalony podczas I Wojny Światowej w 1914 roku przez wojska austriackie.

Budowę obecnego kościoła ukończono w 1956 roku według projektu Romana Staffa. Mur wykonano z cegły i żelbetonu, a dach jest kryty blachą. Pierwotnie kościół był jednonawowy z parą kaplic i otaczały go otwarte podcienia arkadowe. Świątynię przebudowano w 1967 roku przekształcając podcienia w zabudowane nawy boczne. W głównym ołtarzu znajduje się obraz świętego Wojciecha, patrona świątyni. Boczne ołtarze zostały poświęcone Matce Boskiej Częstochowskiej i świętemu Józefowi. Cenne zabytki to kielich późnorenansowy z herbem Brochowicz i inicjałami NK PP oraz monstrancja i cztery relikwiarze drewniane w stylu renesansu. Kościół po stronie wschodniej i południowej otaczają kilkusetletnie lipy.

POBIEDNIK MAŁY - CHURCH

The parish of Pobiednik Mały was established before the year 1326, as this date was engraved on the oldest bell as recorded by Jan Długosz. The church's parson was then a certain Mikołaj. In a document from 1254, the village's owners, the Norbertine sisters of the convent in Zwierzyniec just outside of Kraków, listed fields, forest, an inn and a mill with fish ponds. The Kraków castellan Jakub Bonar, who donated part of his property to the Norbertines, is given in surviving records as the founder.

The church complex is situated on a small hill within Pobiednik Mały's area of earliest settlement. In the 19th century there was a set of grange buildings by the rectory, arranged in a quadrilateral surrounding a courtyard. The small timber church was burnt down by Austrian forces during World War I, in 1914.

Construction of the current church, designed by Roman Staff, was completed in 1956. Its walls are built of brick and reinforced concrete, and the roof is covered in sheet metal. Initially the church was a single-aisle building with a couple of chapels, and ringed in open arcades. Conversion work in 1967 transformed the arcades into aisles. The main altar features a painting of the church's patron saint, Saint Adalbert, while the side altars are dedicated to Our Lady of Częstochowa and Saint Joseph. Precious church relics include a late Renaissance chalice bearing the Brochowicz coat of arms and the initials NK PP, plus a monstrance and four wooden reliquaries in Regency style. Lime trees a few hundred years old embrace the church to the south and east.



WANOWICE - KOŚCIÓŁ

W malowniczej Dolinie Dłubni, objętej parkiem krajobrazowym, na niewysokim wzgórzu dominuje nad okolicą drewniany kościół z dwoma wieżami. Prosto pod jego fasadę prowadzą szerokie schody, obok stoi dzwonnica, a świątynię otacza mur. Tęgo malowniczego widoku dopełnia otaczający kościół sędziwy starodrzew. To Iwanowice Włościańskie.

Różne były koleje kościoła. Ponad 700 lat liczą bowiem dzieje parafii pod wezwaniem św. Trójcy, którą erygował w 1293 roku biskup krakowski Prokop. Kościół zbudowany w 1408 roku był już drugą świątynią, wzniesioną na miejscu pierwszej, zniszczonej. W połowie XVI wieku, w okresie Reformacji, ówczesni właściciele wsi, rodzina Dłuskich, przeszli na kalwinizm. Kościół został zamieniony na zbór kalwiński, a co za tym idzie, ogołocony z wyposażenia. Odnowiono go w kolejnym stuleciu, za sprawą właściciela Iwanowic księcia Aleksandra Augusta Czartoryskiego. Dzisiejszy kształt kościoła pochodzi z 1745 roku, kiedy ostatecznie zakończono budowę, ale jego konstrukcja opiera się na wcześniejszej gotyckiej świątyni.

Na temat budowy kościoła w Iwanowicach krąży legenda o pochodzeniu użytego budulca. Ponoć dziedzic pobliskiego Niedźwiedzia obiecał ofiarować na budowę kościoła tyle drzewa z własnego lasu, ile parafianie przetransportują w ciągu jednej nocy. Jakież było jego zdziwienie, gdy mieszkańcy Iwanowic wykazali taką determinację i siłę, że zgromadzili zasób drewna wystarczający nie tylko na budowę kościoła, ale i przytułku dla bezdomnych!

IWANOWICE - CHURCH

In the scenic Dłubnia Valley, within a landscape park, atop a small hill stands a timber church with two towers, dominating over the neighbourhood. A broad flight of steps leads straight up to its façade, a bell tower stands alongside the church, and the buildings are encircled by a wall. This picturesque view is completed by the aged trees surrounding the church: this is Iwanowice Włościańskie.

The church's fortunes have varied. The history of the Holy Trinity parish, founded in 1293 by the Kraków bishop Prokop, goes back over 700 years. The church – built in 1408 – was the second, erected in place of the first which had been destroyed. In the mid 16th century, during the Reformation, the village's owners – the Dłuski family – converted to Calvinism. The church followed suit, and as such was stripped of its furnishings. It was renovated in the next century thanks to the owner of Iwanowice, Prince August Aleksander Czartoryski. The form of today's church comes from 1745, when construction was finally completed, but its actual structure is based on the earlier Gothic church.

There is a legend linked to the building of the church in Iwanowice, about the origin of the materials used. Apparently the heir to nearby Niedźwiedź promised to provide as much timber from his own forest for the church's construction as the parishioners could transport during a single night. Much to his surprise, the villagers displayed such strength and determination that they accumulated sufficient timber for building not only the church, but also a shelter for the homeless!



SIECIECHOWICE - KOŚCIÓŁ

Rzadko zdarza się widzieć starą parafialną wieś, gdzie zachował się średniowieczny układ przestrzenny, wyznaczony przez zespół dworski i kościół, a przed nimi rynek otoczony XIX wiecznymi domami. Tak wyglądają Sieciechowice, miejscowość wzmiankowana już w XIV wieku. Jan Długosz wymienia w swoich kronikach kościół pod wezwaniem świętego Andrzeja Apostoła, który ostał się do dziś. Dopelnieniem murowanego kościoła jest również zabytkowa drewniana dzwonnica, przez którą niby bramę prowadzi przejście na teren otaczający kościół.

Wnętrze zakrystii upamiętnia dwie szczególne wizyty mające miejsce w roku 1787. W ciągu dwóch tygodni skromną parafię na skraju Jury Krakowsko-Częstochowskiej odwiedziły dwie znamienite osoby: monarcha Stanisław August Poniatowski i prymas Michał Poniatowski. Stosowne epitafia oraz portrety gości namalowane na blasze zamówił przejęty zaszczytem proboszcz, ksiądz Józef Pietrzykowski. Gospodarz ugościł przejeżdżającego konno króla na plebanii, poczęstował obiadem i zaofiarował nocleg. Po obiedzie Stanisław August „pracę aż do samego wieczora kontynuował”, jak czytamy w dawnych zapiskach.

Drugi z gości, arcybiskup Poniatowski „wysłuchał Mszy Św. w miejscowym kościele, następnie wygłosił mowę do członków Bractwa Miłosierdzia”, jednocześnie w imię miłosierdzia obdarował zebranych złotem oraz wpisał się do księgi bractwa. W roku 1794 parafia sieciechowska miała okazję wykazać się tą cnotą poprzez czyn płynący z gorącego patriotyzmu. Na potrzeby powstania kościuszkowskiego przekazała hojne dary pochodzące z wyposażenia kościoła: średniowieczną monstrancję z wieżyczkami, trzy kielichy z patenami, stary krzyż srebrny, trybularz srebrny i wszystkie wota.

SIECIECHOWICE - CHURCH

Rarely do you see an old parish village which has retained its mediaeval layout determined by the manor complex and church, and in front of this a village square surrounded by 19th-century houses. Yet this could well be the description of Sieciechowice, a locality mentioned back in the 14th century. In his chronicles, Jan Długosz described the Church of St Andrew the Apostle, which is standing to this day. The masonry church is complemented by the equally historical timber bell tower, through which a passage leads into the church grounds as if through a gate.

The sacristy's interior commemorates two special visits made in the year 1787. In the space of just two weeks, the modest parish at the edge of Poland's Jurassic Highland was visited by two illustrious persons: King Stanisław August Poniatowski, and Michał Jerzy Poniatowski, Primate of Poland. Appropriate epitaphs and portraits of the guests painted on plate metal were ordered by Father Józef Pietrzykowski, the parish priest, who felt highly honoured by their presence. The host welcomed the horseback king in the parsonage, treated him to dinner and offered accommodation for the night. After dinner, King Stanisław August "continued work right into the evening itself", as we read in the old records.

The second of the guests, archbishop Poniatowski, "listened to Holy Mass in the local church, then delivered an address to the members of the Confraternity of Charity", and simultaneously in the name of charity presented those gathered with gifts of gold and entered his name in the confraternity's register. In the year 1794 the parish of Sieciechowice had the opportunity to display this virtue via a deed deriving from passionate patriotism. Generous gifts of the church's furnishings were given towards the needs of the Kościusko uprising: a mediaeval turreted monstrance, three chalices with patens, an old silver cross, a silver thurible and all the votive offerings.



RACŁAWICE - DREWNIANY KOŚCIÓŁ

Kościół w Racławicach to skarb ziemi Jerzmanowickiej, ziemi bogatej we wspaniałe widoki, wapienne skały i grotty, gdzie pierwsze szlify zdobywają najwięksi polscy himalaiści i speleolodzy. Kryjąca się w tym malowniczym otoczeniu świątynia pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny nie tylko należy do perełek drewnianej architektury, ale równie bezcenna jest historyczna wartość jej wyposażenia.

Budynek pochodzi z 1511 roku i bez większych zmian dotrwał do naszych czasów w nieskalaną późnogotycką formie z okresu, gdy ówczesni cieśle ciosali gotyckie detale w drzewie modrzewiowym z pobliskiego wzgórza. Jedynie w czasie remontu na przełomie XVII i XVIII wieku dobudowano wieżę. Kościół otaczają stare lipy, będące pomnikiem przyrody.

Główny ołtarz, który jego fundator, ksiądz Jakub Kosecki złożył w podziękcie za uratowanie z ciężkiej choroby w 1752 roku, słynie z XVII-wiecznego obrazu Matki Boskiej. Cudowną moc obrazu Madonny potwierdzają liczne wota i dary wiernych. Gotyckie rzeźby, z których najstarsza pochodzi z 1400 roku, przepiękne polichromie, średniowieczne tryptyki o świeżych barwach, nagrobek z postacią bezimiennego, leżącego rycerza herbu Rawicz wszystko to składa się na niezwykłą, wręcz muzealną wartość wnętrza obiektu.

RACŁAWICE - TIMBER CHURCH

The church in Racławice is a treasure of Jerzmanowice, a land rich in wonderful views, limestone rocks and grottos, where Poland's top mountaineers and speleologists get their first experience. The Church of the Birth of the Blessed Virgin Mary hidden in this picturesque setting is not only a pearl of timber architecture, but also boasts invaluable historical furnishings.

The building itself dates back to 1511, and has made it through to our times with little modification in pristine late Gothic form, from the period when carpenters carved Gothic details into larch wood from the nearby hill. Only during its refurbishment at the turn of the 18th century was a tower added. The church is surrounded by old lime trees, classified as monuments of nature.

The main altar, funded by Father Jakub Kosecki in thanks for being saved from acute illness in 1752, is famous for its 17th-century painting of Our Lady. The miraculous power of the Madonna's image is confirmed by the numerous votive offerings and donations from the faithful. Gothic sculptures, the oldest dating back to 1400, plus the exquisite polychromes and mediaeval triptychs with their fresh colours, and the tombstone with its nameless prostrate knight of the Rawicz coat of arms, all contribute to the extraordinary, even museum-like value of the building's interior.



Kościół parafialny pod wezwaniem św. Katarzyny wznosi się nad całym Sąspowem, usytuowany na wapiennej skale nad dwoma jaskiniami: Wschodnią i Zachodnią. Umieszczenie go tam nie było zamiarem mieszkańców wsi. Jak głosi podanie, taka lokalizacja jest wynikiem interwencji niebios, bo pierwotnie zamierzano wybudować świątynię dokładnie po przeciwnej stronie Doliny Sąspowskiej. Po zgromadzeniu materiałów do budowy niespodziewanie rankiem następnego dnia znalezione je przeniesione nadprzyrodzoną mocą w inne miejsce. Stwierdzono, że sama Boża Matka obrała miejsce na świątynię i nie należy się Jej woli sprzeciwiać.

Obecny murowany kościół w 1760 roku wybudowano w miejsce starszego, wzmiankowanego w dokumentach z 1314 roku, gdy wieś składała świętopietrze jako własność prywatna wchodząca w skład dóbr Pieskowa Skala. Kościół ma jedną nawę w kształcie przedłużonego ośmiokąta, obok stoi drewniana dzwonnica z charakterystycznym dachem z kulistą kopułą.

We wnętrzu świątyni podziwiać można cztery barokowe ołtarze. W jednym z nich tkwi najcenniejszy obiekt – to obraz Matki Boskiej Śnieżnej z XVIII wieku. Z nim również związana jest legenda mówiąca, że podczas budowy kościoła w sierpniu mimo letniej pory spadł śnieg. Na pamiątkę tego dziwnego zjawiska mieszkańcy w swoim kościele czczą właśnie wizerunek Matki Boskiej Śnieżnej.

The parish Church of St Catherine rises above the whole of Sąspów, situated on a limestone rock above two caves: the East and West cave. It was not positioned there intentionally by the villagers, but as accounts go the setting resulted from divine intervention, as initially the plans were to build the church on the other side of the Sąspów valley. Materials needed for its construction were unexpectedly found across the valley the morning after they'd been gathered, transported there by supernatural forces. It was claimed that the Holy Mother herself chose the spot for the place of worship, and that her will should not be opposed.

Today's masonry church was built in 1760 on the spot of the previous building, mentioned in documents from 1314 when the village paid Peter's pence as private property belonging to the Pieskowa Skala estate. The church has a single nave in the shape of an elongated octagon, while alongside it stands a timber bell tower with a distinctive onion-domed roof.

There are four impressive Baroque altars inside. One is home to the church's most valuable item – the painting of Our Lady of the Snows from the 18th century. There is also a related legend about snow falling during the church's construction in August, in the summer; it is in commemoration of this bizarre event that the locals honour the image of Our Lady of the Snows in their church.



ZULICE - DWÓR

Pierwsze wzmianki o Czulicach pochodzą z 1325 roku, a od tego czasu przez pięć wieków wieś była w posiadaniu wielce znanego rodu Czulickich herbu Czewoja. Senior rodu, znakomity rycerz Imram Czulicki zginął w 1410 roku podczas walki z Krzyżakami w bitwie pod Grunwaldem. Rodzina Czulickich jeszcze w XIV wieku wybudowała w Czulicach dwór, a źródła podają, że przebywali tu ponoć kronikarze Jan z Czarnkowa i Jan Długosz. Siedziba rodowa spłonęła jednak doszczętnie pod koniec XVII wieku.

Obecny dwór został zbudowany prawdopodobnie w pierwszej połowie XIX wieku. Kolejnymi właścicielami wsi byli Morscy, z których pierwszy - hrabia Zygmunt Morski był burgrabią zamku krakowskiego. Na początku XIX wieku wieś przeszła w posiadanie ordynata Krzyżanowskiego, a pod koniec tegoż stulecia należała do Antoniego Dąbskiego, za sprawą którego dwór został przebudowany. Dąbski założył również wokół budynku park z dwoma stawami.

Ostatnimi właścicielami Czulic począwszy od 1902 była rodzina van Wollen. Maria van Wollen, żona Franciszka, doprowadziła do wystawienia w 1933 roku w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie przez młodzież z Czulic inscenizacji „Hanusiniego wesela” J. Cierniaka. Splendoru historii dworu dodaje fakt, że po upadku powstania warszawskiego w tutejszym dworze schronienie znaleźli jego uczestnicy, między innymi Władysław Bartoszewski i Kazimierz Kumaniecki.

Po wojnie czulicki majątek podzielił los wielu innych zabytków, zespół dworski został przejęty przez skarbo państwa, a w 1950 roku utworzono tu PGR. W parku dworskim znajduje się ponad 500-letni dąb będący pomnikiem przyrody, a także zbiorowa mogiła żołnierzy austriackich z 1914 roku.

CZULICE - MANOR

The first mentions of Czulice date from 1325, from when the village was the property of the respectable Czulicki family of the Czewoja coat of arms for five centuries. The dynasty's seignior, the distinguished knight Imram Czulicki, died in 1410 during the battle with the Teutonic Knights at Grunwald. The Czulicki family built a manor at Czulice in the 14th century, and the chroniclers Jan of Czarnków and Jan Długosz are said to have tarried here. The family's ancestral home burnt to the ground in the late 17th century.

Today's manor was probably constructed in the first half of the 19th century. Successive owners of the village came from the Morski family, the first of them - Count Zygmunt Morski - the burgrave of the castle in Kraków. In the early 19th century the village passed into the hands of the landowner Krzyżanowski, and by the end of the century belonged to Antoni Dąbski, who was responsible for the manor's conversion. Dąbski also established the park, with its two ponds, around the building.

The van Wollen family were the last owners of Czulice, from the year 1902. Maria van Wollen, wife of Franciszek, brought about the staging in 1933 of Jędrzej Cierniak's 'Hanusine wesele' at the Juliusz Słowacki Theatre in Kraków. The fact that certain participants of the Warsaw Uprising - including Władysław Bartoszewski and Kazimierz Kumaniecki - stayed here after it was crushed, adds splendour to the manor's history.

After the War the Czulice manor shared the fate of many other historical buildings; the complex was taken over by the State, and from 1950 was used for a collective farm. The manor park includes an oak over 500 years old, classed as a monument of nature, as well as a mass grave for Austrian soldiers from 1914.



WILKÓW - DREWNIANA KAPLICA

Powstanie drewnianej kaplicy p.w. św. Otylii i Łucji datuje się na XVII wiek, na okres, kiedy Wilków stanowił własność Opactwa Benedyktynów w Tyńcu. Kult św. Otylii wprowadził w Polsce zakon kanoników regularnych św. Augustyna, popierany mocno przez króla Władysława Jagiełłę.

Obie święte są patronkami chorób oczu. Łucja była patrycjuszką z Syrakuz, zmarłą śmiercią męczeńską w IV wieku naszej ery, a Otylia córką księcia alzackiego z VII wieku. Barokowy ołtarz przedstawia postać św. Otylii i kłęczącego przed nią zakonnika ze Zgromadzenia Cystersów. Obraz ten został namalowany temperą na desce. Przy miejscach kultu Otylii i Łucji zazwyczaj były studzienki, z których wierni czerpali wodę do przemywania oczu, uważaną za cudowną, miała ona pomagać szczególnie w dolegliwościach wzroku.

Drewniana kapliczka pokryta jest gontowym dachem, na którym widnieje wieżyczka z latarnią. Wewnątrz możemy zobaczyć m.in. dwa późnobarokowe posągi świętych i bogato zdobiony parapet barokowego chóru muzycznego. Kaplica w Wilkowie przeszła gruntowny remont latach 1977 – 1980 i jest jednym z ciekawszych obiektów regionu, choćby ze względu na rzadkie na naszych ziemiach patronki.

WILKÓW - TIMBER CHAPEL

The founding of the timber chapel to Saints Odile and Lucy dates back to the 17th century, to a time when Wilków was the property of the Benedictine Abbey in Tyńiec. The cult of St Odile was brought to Poland by the Canons Regular of St Augustine, with the strong support of King Władysław Jagiełło.

Both saints are patrons of eye diseases. Lucy was a patrician of Syracuse, and died a martyr's death in the 4th century AD, while Odile was the daughter of an Alsace duke of the 7th century. The Baroque altar portrays Saint Odile and a Cistercian monk kneeling before her, the image painted in tempera on board. Wells were usually to be found at locations of the cult of Saints Odile and Lucy, and were used by the faithful to draw water for washing their eyes. The water was considered miraculous, helping in particular with sight disorders.

The wooden chapel is roofed in shingles, and features a spire with a lantern. Inside you can see two late Baroque statues of the saints and the richly ornamented sill of the Baroque choir. The chapel at Wilków underwent thorough renovation in the years 1977 – 1980 and is one of the more interesting buildings in the region, if only due to its patron saints, rarely encountered in our lands.



PACZÓŁTOWICE - DREWNIANY KOŚCIÓŁ

Paczółtowice to wioska ze wszech miar niezwykła. Położona wśród pięknych krajobrazów jurajskich, w bliskości słynących z leczniczych wód Krzeszowic, znana jest z renomowanego pola golfowego i pobliskiego klasztoru Karmelitów z Sanktuarium Matki Boskiej Szkapierznej w Czernej. Wśród tylu atrakcji turystycznych mały drewniany kościółek pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny jest jak jeden z klejnotów w drogocennym naszyjniku.

Podczas gdy powulkaniczne pagórki Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych kryją w swych wnętrzach naturalne klejnoty: agaty, porfiry, diabazy, dolomity, tuf oraz czarny marmur, w zakętym w drewnie pięknie kościółka klejnotami są głównie ołtarze: jeden późnorenansowy, przeniesiony w 1620 roku z Katedry Wawelskiej oraz trzy ołtarze barokowe z początków XVIII wieku.

Kryty gontem kościółek, zbudowany około 1510 roku z drewna jodłowego w konstrukcji zrębowej, kryje fragmenty malowideł z drugiej połowy XVII wieku, przedstawiające sceny Męki Pańskiej. Cennym zabytkiem jest znajdujący się w nim gotycki obraz Matki Boskiej Paczółtowskiej na tle krzaku gorejącego z połowy XV wieku.

PACZÓŁTOWICE - TIMBER CHURCH

The village of Paczółtowice is extraordinary in all respects. Situated among beautiful Jurassic landscapes, and close to Krzeszowice famed for its medicinal waters, it is known for its renowned golf course and nearby Carmelite monastery with its Sanctuary of Our Lady of the Scapular in Czerna. Surrounded by so many tourist attractions, the little timber Church of the Visitation of the Blessed Virgin Mary is like one of the jewels in a precious necklace.

While the volcanic hills in the landscape parks of the Polish Jura conceal a variety of natural gems beneath the ground – such as agate, porphyry, diabase, dolomite, tuff and black marble – the jewels in the enchanted wooden beauty of the church are mainly its altars: one of the Late Renaissance, brought here in 1620 from Kraków's Wawel cathedral, and three Baroque altars dating from the early 18th century.

Roofed in shingles and built around the year 1510 from fir timbers, assembled using mortise-and-tenon joinery, the church features murals from the latter half of the 17th century portraying scenes from the Passion of Christ. A valued relic within the church is the Gothic painting of Our Lady of Paczółtowice against a background of a burning bush, from the mid 15th century.



RUDNO-ZAMEK

O tym obiekcie trudno pisać bez żalu. Zamek Tenczyn w Rudnie, zwany też „Tęczynem”, czasy największej świetności przeżył od założenia w połowie XIV wieku do połowy XVII wieku, za czasów pierwszych i długoletnich właścicieli, potężnego rodu Tęczyńskich. Był wspaniałą rezydencją, zwaną przez 300 lat „drugim Wawelem”. Władysław Jagiełło więził tu ważniejszych jeńców krzyżackich, wziętych do niewoli w czasie bitwy pod Grunwaldem. W połowie XVI wieku gościli na zamku Jan Kochanowski oraz Mikołaj Rej. Wśród kolejnych właścicieli zamku przewijają się nazwiska rodów Sieniawskich, Czartoryskich, Lubomirskich a na końcu, aż do 1945 roku, Potockich.

Historia nie oszczędzała potężnego zamczyska. Spłonął, zdobyty podstępem podczas potopu szwedzkiego, a czego nie dokonali najeźdźcy, dokończył wielki pożar od pioruna w 1768 roku. Do XXI wieku dotrwała już tylko ruina, bardzo malownicza, ale z małą szansą na możliwość rekonstrukcji. Opieka Bractwa Orlich Gniazd i innych pasjonatów pozwoliła na zwiedzanie ruin wielbicielom historii, fascynom średniowiecza, legend i pięknych krajobrazów. W tej chwili na zamku trwają prace remontowo-zabezpieczające finansowane przez Gminę Krzeszowice przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zamek emanuje pięknem magicznym: w resztkach murów obronnych zachowały się strzelnice i ślady po gankach straży zamkowej. Przed bramą znajduje się fosa, przez którą przierzucano most zwodzony. Legenda głosi, że nocą pojawia się w ruinach duch młodej kobiety w płomieniach, a ukrytego w lochach zamku skarbu strzegą dwa diabły przybierające postacie psów.

RUDNO - CASTLE

It would be hard to write about this building without a certain regret. The most glorious times of Tenczyn castle in Rudno (also spelt Tęczyn) stretched from its foundation in the mid 14th century to the middle of the 17th century, when it was in the hands of its first and long-term owners, the mighty Tęczyński family. It was a magnificent residence, and for 300 years was referred to as a "second Wawel". Władysław Jagiełło incarcerated the more important of the Teutonic captives (taken during the battle of Grunwald) right here. Jan Kochanowski and Mikołaj Rej were guests at the castle in the mid 16th century. A scroll through the names of the castle's successive owners reveals families such as Sieniawski, Czartoryski, Lubomirski and – finally, up until 1945 – Potocki.

History did not spare the mighty castle. It was engulfed in fire when captured via trickery during the "Deluge", or Swedish raids, and what the raiders left unfinished was seen to by the great fire of 1768, caused by a bolt of lightning. Only ruins made it through to the 21st century – very picturesque, but offering little chance for reconstruction. The care provided by the "Bractwo Orlich Gniazd" [Brotherhood of the Eagles' Nests] association and other enthusiasts meant the ruins could be visited by lovers of history, the Middle Ages, legends and beautiful landscapes. Refurbishment and maintenance work is currently underway at the castle, financed by Krzeszowice Commune with the support of the Ministry of Culture and National Heritage.

The castle emanates a magical kind of beauty: embrasures and traces of the castle guard's fighting platform survive in the remains of its defensive walls. There's a moat in front of the main gate, crossed by drawbridge. Legend has it that the ghost of a young woman in flames appears in the castle at night, and that treasure hidden in the castle's dungeons is guarded by two devils in the form of dogs.



LISZKI - KOŚCIÓŁ

Gmina Liszki, położona wzdłuż wałów wiślanych, na trasie „Pierścienia Jurajskiego” to teren kojarzący się z rekreacją. Miejsce na salonach kulinarnych Europy zapewnił jej słynny wyrób „kielbasa lisecka”, produkt regionalny z unijnym certyfikatem. Tradycje liseckich masarzy były kultywowane od lat, często na przekór dziejom historii.

Gdy powstawała parafia kościoła św. Mikołaja w Liszkach, (a była ona jedną z pierwszych w okolicach Krakowa, bo ustanowiono ją w 1254 roku), wieś liczyła około dwóch tysięcy dusz. Według opisu kronikarza Jana Długosza istniał już wtedy kościół drewniany pw. św. Mikołaja, ale do czasów dzisiejszych zachował się późniejszy, murowany, który zajął jego miejsce.

Neoromański kościół wybudowano w 1587r. Świątynia ma strzelistą wieżę z trzema zegarami, która pełni jednocześnie funkcję dzwonnicy, jak również drugą wieżę – sygnaturkę nad skrzyżowaniem nawy głównej i transeptu. Wewnątrz świątyni, w bocznych ołtarzach znajdują się XVIII-wieczne obrazy, a w ołtarzu głównym XVII-wieczny wizerunek Matki Boskiej w srebrnej sukience. W 1978 r. metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła poświęcił w kościele parafialnym nowy ołtarz soborowy.

LISZKI - CHURCH

The commune of Liszki, stretched along the Vistula river levees and on the “Pierścień Jurajski” (Jura Ring) route, is an area associated with recreation. Its famous “Liszki sausage”, granted an EU regional product certificate, has assured its place in the culinary salons of Europe. The traditions of Liszki’s butchers were nurtured for years, frequently despite the tides of history.

When the St Nicholas Church parish was established in Liszki in 1254, as one of the first in the vicinity of Kraków, it numbered some two thousand souls. According to a description penned by the chronicler Jan Długosz, there was already a timber Church of St Nicholas there then, but the later stone building which took its place is what has survived to our times.

The Neo-Romanesque church was constructed in 1587. It features a soaring tower which has three clock faces and also functions as the bell tower, as well as a second tower or spirelet, marking the crossing of the nave and transept. 18th-century paintings embellish the side altars inside, while the main altar features a 17th-century portrayal of Our Lady in a silver dress. In 1978 the Archbishop of Kraków, cardinal Karol Wojtyła, consecrated a new conciliar altar in the parish church.



MORAWICA - KOŚCIÓŁ

O kościele w Morawicy można śmiało powiedzieć, że stoi na zamkowych fundamentach. Jego początki związane są z rodem Toporczyków herbu Topór, protoplastów Tęczyńskich, którzy, już na przełomie XII i XIII wieku rezydowali na zamku w Morawicy, wznoszącym się na szczycie wzgórza dominującego nad okolicą.

Przyczyną przenosin do nowego zamku w Tęczynie miały być, według ludowego podania, odnalezienie w pobliskiej jaskini skarby i wyrzuty sumienia dręczące Mateusza Tęczyńskiego za zabicie giermka, który je odnalazł. Mateusz zmarł od ukąszenia żmii, a z zamku zostały ruiny, które przekazano kościołowi.

Drewniana zamkowa kaplica pochodząca sprzed 1200 roku została zamieniona na kościół murowany z kamieni pochodzących z rozbiórki części zamku. W kronice Jana Długosza czytamy, że kościół w Morawicy, wzniesiony w 1408 roku, był „zbudowany z białego kamienia” (łac. ex albo lapide murata). Kościół rozebrano w 1743 roku i na jego miejscu zbudowano obecny, dobudowano też dzwonnice. Pod plebanią, powstałą z przebudowy zamku, zachowały się wykute w litej skale podziemne chodniki umożliwiające ucieczkę podczas oblężenia.

MORAWICA - CHURCH

The church in Morawica can safely be described as standing on castle foundations. Its beginnings were tied to the Toporczyk family of the Topór [axe] coat of arms, progenitors of the Tęczyński family who at the turn of the 13th century resided in the castle in Morawica – erected on the top of the hill overlooking the neighbourhood.

Local accounts gave the reason behind the move to the new castle at Tęczyn as the discovery of treasure in a nearby cave and Mateusz Tęczyński's remorse at killing the squire who had found it. Mateusz died of a viper bite, while only ruins remained of the castle and were handed over to the Church.

The castle's timber chapel, from before the year 1200, was replaced by a church constructed using stone from demolition of part of the castle. The chronicles of Jan Długosz describe the church erected in 1408 in Morawica as "built of white stone" (in Latin: ex albo lapide murata). This building in turn was dismantled in 1743, and the church standing to this day was built in its place, with the addition of a bell tower. Underground passages, cut through solid rock and enabling escape in the event of a siege, have survived beneath the rectory, built from the castle's remains.



RACIBOROWICE - KOŚCIÓŁ

W ogromnym gotyckim kościele w Raciborowicach, na kamiennej tablicy erekcyjnej z patronką kościoła św. Małgorzatą tkwi łaciński napis „W roku 1476 na chwałę Boga i świętych Małgorzaty i Marii zostałem budowany przez Jana Długosza”. Obok widnieją znaki herbowe Jana Długosza (Wieniawa - głowa wolu) oraz krakowskiej kapituły katedralnej (trzy złote korony). Sposób układania ciemnych cegieł czyli zendrówek w romby zwie się „długoszowym” od nazwiska tego wielkiego kronikarza, wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka. Za autora co najmniej jednego z dzwonów uważa się równie wybitną postać, Hansa Behema z Norymbergi, twórcę Dzwonu Zygmunta na Wawelu.

Raciborowicka parafia ma szczęście do wielkich ludzi. W latach okupacji młody kleryk Karol Wojtyła, późniejszy Ojciec Święty trzykrotnie spędzał tu wakacje, wysyłany przez kardynała Sapiechę do ówczesnego proboszcza księdza Józefa Jamroza. Na plebanii przechowywane są dary, które wdzięczny Jan Paweł II przekazał do Raciborowic.

Dostojne mury, które kryją piękne barokowe wnętrza przejmująco opisał w 1906 roku Stanisław Tomkiewicz: „...Niema tu fantazyi i wybujałości katedr gotyckich, a przecież jest polot i pobożny zapal. Jest miłość ochędostwa domu Bożego, znać, że tu skupiały się ideały i ambicje ziemian owoczesnych (...) Bije z tych murów gorąca wiara i poczucie piękna, ale jest dostrojenie się do warunków wsi polskiej. Mało tu ozdób, niema świecideł i złota, jest to, co dała ziemia polska: kamień z pobliskiej góry, cegła z miejscowej gliny i drzewo z własnego lasu. W takim kościele dobrze jest modlić się i chłopu i szlachcicowi i księdzu wiejskiemu”.

RACIBOROWICE - CHURCH

In the enormous Gothic church in Raciborowice, on the stone foundation plaque with the church's patron, St Margaret, there is an inscription in Latin which reads: "In the year 1476, to the glory of God and the Saints Margaret and Mary, I was built by Jan Długosz". Next to it are the coats of arms of Jan Długosz (the Wieniawa, with an ox's head) and Kraków's Cathedral Chapter (three gold crowns). The manner in which the dark, overburned bricks were arranged in a diamond pattern was called the 'Długosz style', from the name of the great chronicler, tutor of the sons of Casimir IV Jagiellon. An equally distinguished personage, Hans Behem of Nuremberg – who cast Wawel's Royal Sigismund Bell – is believed to have made at least one of the bells here.

Great people seem drawn to the parish of Raciborowice. During the years of occupation, the young cleric Karol Wojtyła, the future Pope, spent three summers here, sent by Cardinal Sapieha to the parish priest Józef Jamroz. Gifts given by the grateful John Paul II to Raciborowice are kept in the rectory.

The stately walls, concealing beautiful Baroque interiors, were described movingly by Stanisław Tomkiewicz in 1906: "...there is none of the fantasy and exuberance of Gothic cathedrals here, yet there is flair and pious fervour. There is a love of neatness in God's house, you can see that the ideals and ambitions of the day's people were focused here (...) Passionate faith and a sense of beauty emanates from these walls, but it is tuned to the Polish countryside. There are few ornaments, no trinkets or gold, but there's what the Polish land gave: stone from the nearby mountain, brick from the local clay, and wood from its own forest. Such a church is good for prayer for peasant, nobleman and country priest alike”.



WIĘCŁAWICE STARE - KOŚCIÓŁ

Przy kościele św. Jakuba w Więclawicach Starych widnieje drogowskaz z muszlą, wskazujący Drogę Świętego Jakuba, prowadzącą z Estonii do miejsca spoczynku świętego, miejscowości Santiago de Compostela w Galicji, w północno-zachodniej Hiszpanii. Szlaki, którymi podążają pielgrzymi, prowadzą tam z całej Europy, a odcinek więclawicki łączy świątynie pod wezwaniem apostoła Jakuba Starszego posadowione między Sandomierzem a Krakowem.

Parafia powstała w początku XIII wieku, a pierwszy drewniany kościół ufundował prawdopodobnie biskup Iwo Odrowąż, za czasów plebana o imieniu Gumbert. Wśród kolejnych proboszczów był Mikołaj Zamojski, późniejszy biskup, żyjący w XVI wieku. Wtedy też wieś znalazła się w dobrach Jezuitów, które w końcu XVIII wieku przeszły do Skarbu Koronnego. Jezuici otrzymali je od rodziny Więclawskich, właścicieli Więclawic i Woli Więclawskiej.

Obecny kościółek wzniesiono w 1748 roku z drzewa modrzewiowego na podmurówce. To budynek jednonawowy, w stylu barokowym, kryjący w swym wnętrzu dzieła sztuki z XV-XVIII wieku, z cennym gotyckim tryptykiem z 1477 roku, bogato zdobionym złotem. Podczas liturgii można podziwiać gotyckie, barokowe i rokokowe ornaty oraz inne cenne sprzęty liturgiczne. Ostatnia gruntowna przebudowa w 1757 roku związana była z konsekracją obecnego budynku.

WIĘCŁAWICE STARE - CHURCH

At the Church of St James in Więclawice Stare there's a signpost with a shell indicating the Way of St James, leading from Estonia to the Saint's resting place, Santiago de Compostela in Galicia, north-western Spain. Routes taken by pilgrims lead there from all over Europe, and the Więclawice section connects churches dedicated to the apostle St James the Greater situated between Sandomierz and Kraków.

The parish was established at the start of the 13th century, and its first timber church was probably funded by bishop Iwo Odrowąż, when the parish priest went by the name of Gumbert. Later parish priests included Mikołaj Zamojski, who lived in the 16th century and was to become a bishop. At that time the village belonged to the Jesuits; it passed to the Crown Treasury at the end of the 18th century. The Jesuits had received it from the Więclawski family, owners of Więclawice and Wola Więclawska.

Today's church was erected in 1748, and built of larch wood set on a wall foundation. A single-nave building in Baroque style, its interior features works of art from the 15th to 18th centuries, including a precious Gothic triptych from 1477, richly adorned in gold. Gothic, Baroque and Rococo ornamentation, as well as other precious liturgical accessories, can be seen during worship. The last thorough rebuilding of the church, in 1757, was linked to the consecration of the current building.



Obecny Dwór w Mogilanach, były zespół dworski rodziny Konopków, pozwala nam jedynie domyślać się, jak potężny pałac stał tu za czasów, gdy właścicielem był Wawrzyniec Spytko Jordan, wojewoda sandomierski. Zauroczony Mogilanami Spytko nabył dobra od Cystersów po 356 latach ich władania i wznosił tu w 1560 roku piękny renesansowy pałac z równie pięknym ogrodem i parkiem widokowym.

Spytko Jordan, mecenas kultury, sprowadził z Weronii architekta Bartolomeo Ridolfiego. Pałac gościł wiele znamienitości, w tym Mikołaja Reja i drukarza Macieja Wierzbietę, którzy w pałacowej drukarni wydali słynne dzieło „Żywot Człowieka Poczciwego”.

O wielkości dawnej budowli świadczy fakt, że w 1764 roku Potocki z resztek zrujnowanego pałacu Spytka zdołał zbudować dwór, spichlerz, dwa browary i budynek administracyjny. Ostatni właściciele – Konopkowie – kupili Mogilany w 1802 roku i władali nimi aż do wybuchu II Wojny Światowej. Upaństwowiony potem dwór niszczał, dokąd nie został przekazany Polskiej Akademii Nauk. Ośrodek konferencyjny z ogrodem włoskim, angielskim i leśnym wykorzystywany bywa niejednokrotnie jako plener filmowy, kręcono tu filmy i przedstawienia teatru telewizyjnego, odbywają się też konferencje naukowe i imprezy, a ogólnodostępny park służy rekreacji mieszkańców.

Today's Mogilany Manor, the former manor complex of the Konopka family, only provides an inkling of the might of the palace that stood here when the owner was Wawrzyniec Spytko Jordan, the Sandomierz Governor. Enchanted with Mogilany, Spytko purchased the estate from the Cistercians after 356 years of their dominion, and in 1560 erected a beautiful Renaissance palace here, with an equally beautiful garden and scenic park.

Spytko Jordan, a patron of culture, brought in the architect Bartolomeo Ridolfi from Verona. The palace hosted many outstanding guests, including Mikołaj Rej and the printer Maciej Wirzbięta, who published their famous work "The Life of the Honest Man" in the palace printing house.

The fact that in 1764 Potocki managed to build a manor, a granary, two breweries and an administrative building using the palace remains testifies to the former palace's greatness. The last owners – the Konopka family – bought Mogilany in 1802 and were its lords up until the outbreak of World War II. Later nationalised, the manor deteriorated until it was given into the hands of the Polish Academy of Sciences. Now a conference centre with Italian, English and forest gardens, it is frequently used as a location for films, and both movies and television theatre productions have been shot here. It also hosts scientific conferences and other events, while its park, open to the public, is recreational.



Kościół parafialny pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła jest jak niektóre stare obrazy: posiada wiele warstw i by docenić jego wartość, trzeba prześledzić koleje jego dziejów. Stary XVII wieczny kościół stał się nawą główną późniejszego, rozbudowanego w 1929 roku kościoła, który dzięki modernizacji zyskał wystrój późnobarokowy i rokokowy.

Poprzedni murowany kościółek, kryty gontem, zawdzięczały Mogilany ówczesnemu właścicielowi, Mikołajowi Borkowi z Trzcianca. On też ufundował najstarszy z trzech dzwonów kościelnych. Wcześniej jeszcze stał tu kościół drewniany, zbudowany przez Cystersów ze Szczyrzyc przed 1440 rokiem. Przetrwał jednakże tylko do początku XVII wieku, a pozostała po nim późnogotycka rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego, dziwną koleją losu odnaleziona na strychu w 1965 r.

Skarbem obecnej świątyni jest późnobarokowy ołtarz główny (dawniej był to ołtarz boczny) w kształcie serca, będący unikatem w skali europejskiej. Zawiera on pochodzące z dawnego ołtarza głównego późnogotyckie figury Matki Boskiej Bolesnej oraz św. Jana. Wielowiekową historią mogą poszczycić się oryginalna barokowa kaplica boczna, a także kamienna chrzcielnica sprzed czterystu lat i niewiele młodsza ambona.

The parish church of St Bartholomew the Apostle is like certain old paintings: it comprises numerous layers, and to appreciate its value you have to trace the course of its history. The old 17th-century church became the nave of the later, extended church built in 1929, which through the modernisation work acquired late Baroque and Rococo decor.

Mogilany had its owner of the time, Mikołaj Borek of Trzcianiec, to thank for the previous masonry church. He also funded the oldest of the three church bells. Even earlier there had been a timber church on the spot, erected by the Cistercians of Szczyrzyc before the year 1440. However, it only survived to the early 17th century, and a late Gothic sculpture of Christ Resurrected from it was rediscovered, by some strange chance of fate, in an attic in 1965.

A treasure of today's church is its late Baroque main altar (previously a side altar) in the shape of a heart, unique in Europe. It has late Gothic figures of Our Lady of Sorrows and St John, from the previous main altar. The original Baroque side chapel can boast many centuries of history, as can the stone baptismal font from four hundred years ago and the pulpit which is just a little younger.



Odrestaurowanie Pałacu Wężyków w Minodze z ruin przez potomków dawnych właścicieli wskrzesiło czasy jego świetności, gdy zajeżdżały tu powozy, po parku przechadzały się damy w krynolinach, a wszyscy szeptali „to doprawdy Villa Medici”. Taki właśnie, renesansowy styl nadał w połowie XIX wieku tej budowli słynny krakowski architekt, Filip Pokutyński. Jak chciał zleceniodawca, Teofil Wężyk, syn Franciszka, literata i polityka, pałac miał być modną wówczas letnią rezydencją podmiejską w stylu włoskim. Bywał tu nawet wieszcz Cyprian Kamil Norwid przyjaźniący się z kuzynem Teofila, Władysławem Wężykiem, również poetą.

Historia pałacu nie była wcześniej tak sielankowa, bo zespół dworski powstał już w XVII wieku, w czasach wielce niespokojnych, pełnym konfliktów zbrojnych i wojen. Położony w widłach dwóch rzek, otoczony murem obronnym opierał się atakom rozbójników w miarę skutecznie, nie licząc mającego miejsce w połowie XVII wieku napadu rabunkowego, który pozbawił życia kilka kobiet i mężczyzn.

Pałac Minoga otacza sześć hektarów parku krajobrazowy zdobny aleją kasztanową, lipą będącą Pomnikiem Przyrody, 200 letnim modrzewiem i jeszcze bardziej wiekową studnią. Bramy wjazdowe szczytą się ponad trzystuletnią historią, podobnie jak resztki murów otaczających niegdyś dwór. W zespole pałacowym, który mieści restaurację, sale przeznaczone na bale i wystawy, apartament, obszerne piwnice i wieżę, dopełnieniem reprezentacyjnego pałacu jest spichlerz i dawne czworaki. Legenda głosi, że przez tajemne drzwiczki z biblioteki nocą na Poddasze Wieżowe poprzez Komnatę Wieżową przedostają się chochliki – duszki tej szacownej budowli.

MINOGA - PALACE

The restoration of the Wężyk family's palace in Minoga by its former owners' descendants has resurrected the days of its splendour, when horse and carriage would pull up, ladies in crinoline would stroll in the park, and all would whisper: "Indeed, a veritable Villa Medici". This particular Renaissance style was given to the building in the mid 19th century by Filip Pokutyński, a famous Kraków architect. His client, Teofil Wężyk – son of Franciszek, a man of letters and politician – wished the palace to be an Italian-style suburban summer residence, in the day's fashion. Even the bard Cyprian Kamil Norwid, friends with Teofil's cousin Władysław Wężyk (also a poet), used to spend time here.

The palace's history was not always so idyllic, as the manor complex was founded back in the 17th century, in highly restless years of armed conflicts and warfare. Nestled in the fork of two rivers and ringed by a defensive wall, it resisted bandit attacks reasonably effectively, not counting an armed robbery from the mid 17th century when several men and women lost their lives.

Minoga Palace is surrounded by a six-hectare landscape park, features a chestnut avenue, a lime tree classified as a Natural Monument, a 200-year-old larch and an even older well. The gates to the grounds date back over three hundred years, as do the remains of the walls which used to encircle the manor. The palace complex comprises an elegant palace – housing a restaurant, halls used for balls and exhibitions, an apartment, spacious cellars and a tower – as well as a granary and former farmhand quarters. According to legend, fairies – the spirits of this esteemed building – pass through a secret door at night from the library and via the Tower Chamber to the Tower Attic.



SKAŁA - KOŚCIÓŁ

Miasto Skala, jak i parafia, do której należy Kościół św. Mikołaja, zawdzięczają swoje średniowieczne korzenie nie byle komu, bo księciu Bolesławowi Wstydliwemu. Akt lokacyjny miasta wydał Bolesław w 1267 roku, w dziesięć lat po lokacji Krakowa i jako książę krakowski zezwolił Klaryskom założyć miasto, będące własnością klasztorną. Fundatorką miasta była zaś jego siostra Salomea. Jako 32-letnia wdowa po księciu halickim pochodzenia węgierskiego, Kolomanie, Salomea wstąpiła do klasztoru klarysek w Zawichoście, jednak po napadzie Tatarów postanowiono przenieść go do Skali. Salomea nie była księżką klasztoru, ale miała status „fundatrix monasterii”, a po jej śmierci i pochowaniu jako Piastówny i późniejszej błogosławionej w Krakowie, przeniosły się tam i Siostry Klaryski.

Dzisiejszy kościół św. Mikołaja jest spadkobiercą gotyckiej świątyni z początków XIV wieku, jednak po licznych pożarach i przebudowach nabrał w połowie XVIII wieku cech barokowych. W tym czasie wzbogacił się też o drewnianą dzwonnice i Kaplicę Błogosławionej Salomei, a do wyposażenia trafiły przedmioty z Kościoła św. Andrzeja w Krakowie, należącego do klarysek. Salomea jest obecna w miejscowych legendach, a liczni turyści odwiedzają Grodzisko z Pustelnią Bł. Salomei w Ojcowskim Parku Narodowym, na którego terenie leży miasto Skala.

Dumą kościoła jest zabytkowy krucyfiks oraz pochodzące prawdopodobnie z XVII wieku obrazy przedstawiające św. Mikołaja i św. Annę. W cudowne właściwości obrazu Matki Bożej Śnieżnej z Rzymu w głównym ołtarzu, wierzą wierni parafianie i przyjezdni. Oko cieszy harmonijny zarys kościoła, dzięki temu, że po rekonstrukcji prezbiterium kontrastuje z bryłą nawy. Od tego zabiegu, bardzo udanego zresztą, zaczęła swój triumfalny marsz tzw. polska szkoła konserwacji zabytków architektury.

SKAŁA - CHURCH

The town of Skala, and the parish the Church of St Nicholas belongs to, owes its mediaeval roots to not just anybody, but to Duke Bolesław V the Bashful. Bolesław issued the town's foundation charter in 1267, ten years after the foundation of Kraków, and as Duke of Kraków he allowed the Poor Clares to establish a town, owned by the monastery. The town's founder was Bolesław's sister Salomea, who as the 32-year-old widow of Coloman, the Hungarian Prince of Halych, had entered St Clare's monastery in Zawichost; following a raid by the Tatars it was decided to move it to Skala. Salomea was not the abbess, but held the status of "fundatrix monasterii". Following her death and burial as a member of the Piast dynasty in Kraków, the Sisters of Saint Clare also moved to the city.

Today's Church of St Nicholas began as an early 14th-century Gothic church, but following numerous fires and conversions it acquired features of the Baroque in the mid 18th century. In the meantime it was enhanced with a timber bell tower and the Chapel of Blessed Salomea, while artefacts from St Andrew's Church in Kraków – belonging to the Sisters of St Clare – ended up among its fittings. There are local legends regarding Salomea, while many tourists visit Grodzisko in the Ojców National Park, in which the town of Skala is situated, with its Blessed Salomea hermitage.

The church is particularly proud of its antique crucifix and paintings of St Nicholas and St Anne, probably dating back to the 17th century. The parish faithful and visitors alike believe in the miraculous properties of the painting of Our Lady of the Snows of Rome on the main altar. The church's harmonious form, achieved thanks to the presbytery contrasting with the form of the nave following reconstruction, is very pleasing. The so-called Polish school of conservation of historical buildings began with this highly successful operation.



KRZĘCIN - DREWNIANY KOŚCIÓŁ

Wieś Krzęcin należała do Sióstr Norbertanek ze Zwierzynicy, nadana im przez księcia krakowskiego Bolesława Wstydliwego w 1254 roku. Mimo zakusów książąt opolskich, oświęcimskich, zatorskich, a potem rodu Strzałów z Sosnowic, aż do pierwszego rozbioru Polski w 1772 pozostała w rękach klasztoru. W roku 1795 odkupił ją austriackiego skarbu państwa Marcin Alojzy Haller, który doprowadził swoje dobra do rozkwitu i uzyskał tytuł szlachecki, przydomek de Hallenburg oraz herb z liśćmi akantu i koniczynkami mającymi symbolizować nowatorstwo w rolnictwie.

Kolejne kościoły zastępowały poprzednie, zniszczone. Pierwszy, XIV wieczny, po upływie dwóch wieków ustąpił miejsca nowemu, lecz wkrótce budynek był bardzo zniszczony i staraniem księżki klasztoru Norbertanek, Zofii Urbańskiej w roku 1700 powstała nowa świątynia. Z kolejną zmianą w roku 1886, gdy kościół powiększono niemal dwukrotnie, wiąże się nie do końca wyjaśniona pomyłka. Podczas święcenia przez ks. bp Albina Dunajewskiego przebudowanego kościoła podano do kurii wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, zamiast stosowanego do tej pory Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wezwanie to pozostało i jest używane po dziś dzień.

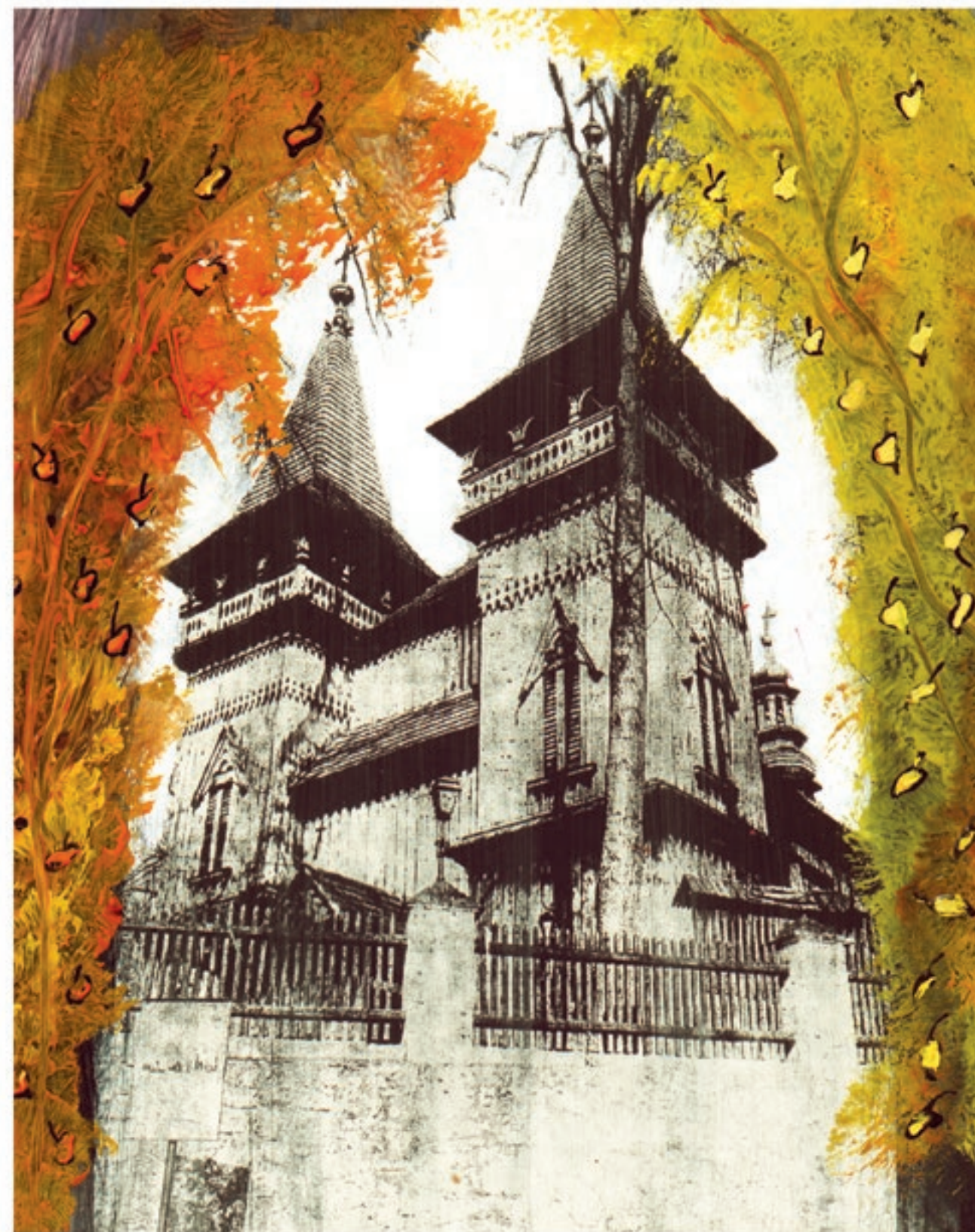
W kolejnych etapach przebudowy wykorzystywano elementy zachowane z poprzednich świątyń, dzięki czemu drewniany kościół w Krzęcinie nie zatracił oryginalnego kształtu. Drewniana harmonijna sylwetka z dwoma wysmukłymi wieżami zachowała coś z gotyckiego uroku. Wewnątrz piękne polichromie cieszą oko, bogate wyposażenie kościoła – ołtarze, ambona, konfesjonały są późnobarokowe i pochodzą z drugiej połowy XVIII wieku, a w ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem z 1520 roku.

KRZĘCIN - TIMBER CHURCH

The village of Krzęcin belonged to the Norbertine Sisters of Zwierzyniec, granted to them by the High Duke of Poland, Bolesław V the Bashful, in 1254. Despite the designs of the Dukes of Opole, Oświęcim and Zator, and then the Strzala family of Sosnowice, it remained in the monastery's hands right up until the first partitioning of Poland, in 1772. It was purchased from the Austrian State Treasury in 1795 by Marcin Alojzy Haller, who brought about the blossoming of his estate and was granted a noble title, the name de Hallenburg, and a coat of arms with acanthus and clover leaves to symbolise innovation in farming.

Successive churches replaced previous, ruined buildings. The first – from the 14th century – gave way to a new church after two centuries, but this building was soon in very poor repair. Thanks to the efforts of the Norbertine monastery's abbess, Zofia Urbańska, a new church was erected in the year 1700. The next development, in 1886 when the church was almost doubled in size, involved an error which was never fully explained. During the consecration of the rebuilt church by bishop Albin Dunajewski, the curia was wrongly informed that it was dedicated to the Birth of the Blessed Virgin Mary, and not the Assumption of Mary as used until then. However, the new name stuck, and has been used to this day.

Parts retained from the previous structures were used in the successive rebuilding of Krzęcin church, thanks to which the timber church did not lose its original shape. Its harmonious timber profile, with two slender towers, still has something of the Gothic charm. There are beautiful polychromes inside the church, and its rich furnishings – such as the altars, pulpit and confessionals – are late Baroque and come from the latter half of the 18th century. The main altar has a painting of Madonna and Child from 1520.



Najdalsze dzieje Skawiny wiążą się z legendą o wydaniu biskupa Stanisława w ręce króla Bolesława przez rodzinę młynarzy Zubrów. Przekazy ludowe mówią też, że Kazimierz Wielki na zamku przejętym od Konrada Mazowieckiego umieścił swoją oblubienicę Włoszkę Babette, za czym poszły prawa miejskie i liczne przywileje dla mieszczan skawińskich. Rozkwit miasta, bogatego jarmarkami i rzemiosłem, otoczonego murami u stóp zamku, trwał do potopu szwedzkiego w końcu XVII wieku.

Najdawniejsze źródła podają, że w XVI wieku na środku rynku znajdował się ratusz miejski i miała to być budowla drewniana z wieżą zegarową i dzwonem. Gdy Szwedzi wraz z całym miastem spalili siedzibę magistratu, rajcy przenieśli się do tymczasowej siedziby, małego domku na rynku. Ratusz ponownie stanął w centrum, odbudowany z inicjatywy mnichów z Tyńca. Wielokrotne pożary i zawieruchy historii nie oszczędzały miasta, a szereg klęsk przypadł na XIX wiek. A to niszczą ratusz ogień artyleryjski z dział Moskali, a to konfederaci barscy rozbierają go na opał. Dość, że urzędnicy tulali się po tymczasowych pomieszczeniach do 1904 roku, kiedy powstał nowy budynek skawińskiego ratusza. Zaprojektował go nie byle kto, bo krakowski architekt Władysław Ekielski, współpracownik Stanisława Wyspiańskiego, tworzący w duchu modernizmu. Odbudowana po zniszczeniach wojennych wieża ratuszowa mieści niezwykle okno zdobne w sgraffiti.

SKAWINA - THE TOWN HALL

The earliest events of Skawina are linked to a request for bishop Stanislaw to be given over to King Boleslaw by the Zuber miller family. There are also folk accounts of Casimir III the Great placing his beloved Babette of Italy in the castle seized from Konrad I of Masovia, and this was followed by the granting of town rights and numerous privileges for the Skawina townsfolk. The heyday for this town, rich in its fairs and crafts and encircled by walls at the foot of the castle, lasted up until the Swedish 'deluge' raids at the close of the 17th century.

The oldest sources describe a town hall located in the middle of the town square, a timber building featuring a clock tower and bell. When the Swedes burned the council's headquarters down together with the rest of the town, the councillors moved to a temporary home, a small house on the square. Following its reconstruction on the initiative of the Tyńiec monks, the town hall stood once again in the centre. Multiple fires and the turmoil of history did not spare the town, and it met with numerous catastrophes in the 19th century. The town hall was destroyed by Muscovite artillery fire, and then the Bar Confederates dismantled it for firewood. Suffice to say that the town officials drifted between temporary premises up until 1904, when the new Skawina town hall building was erected. And it wasn't just any old architect who designed it, but Władysław Ekielski of Kraków, a colleague of Stanisław Wyspiański, designing in the spirit of modernism. The town hall tower, reconstructed following wartime destruction, features an extraordinary window embellished with sgraffiti.



NIEDŹWIEDŹ - PAŁAC

Dzieje obecnego pałacu Wodzickich sięgają XV wieku, gdy Niedźwiedź był własnością Mikołaja Stadnickiego, dworzanina króla Kazimierza Jagiellończyka. Jego wnuk Stanisław Mateusz Stadnicki razem z proboszczem Krucigerem w 1548 r. jako pierwsi w Małopolsce przeszli na kalwinizm. Syn Stanisława, Marcin wstąpił się udziałem w wyprawie Polaków na Kreml w 1610 r. pomagając osadzić na nim rzekomego Dymitra i jego żonę Marynę Mniszkównę, w okresie tzw. "wielkiej smuty" w Rosji.

Na przełomie XVII i XVIII wieku pałac przeszedł na własność rodu Małachowskich herbu Nałęcz, a w 1808 roku posiadłość kupił Stanisław Wodzicki. Nowy dziedzic zbudował klasycystyczny piętrowy murowany pałac, był znakomitym botanikiem i ogrodnikiem, a legenda głosi, że z pomocą tajemniczych sił nauczył mieszkańców Niedźwiedzia, by pomagali sobie bezinteresownie.

W pałacu znajduje się obecnie zespół szkół. Po Wodzickich pozostał herb Leliwa, umieszczony w trójkątnym frontonie, który ozdabia także chrzcielnicę w miejscowym kościele. Ogród pałacowy za czasów Wodzickiego słynął z niezwykle bogatej, unikatowej roślinności sprowadzanej z całego świata.

NIEDŹWIEDŹ - PALACE

Today's Wodzicki Palace dates back to the 15th century, when Niedźwiedź was the property of Mikołaj Stadnicki, courtier of King Casimir IV Jagiellon. His grandson Stanisław Mateusz Stadnicki and the parish priest Kruciger were the first in the Małopolska region to convert to Calvinism, in 1548. Stanisław's son Marcin became famous for his involvement in the Poles' Kremlin campaign of 1610, when he helped place False Dmitry there as tsar, with his wife Marina Mniszech, during the period of Russia's so-called 'Time of Troubles'.

At the turn of the 18th century the palace passed into the hands of the Małachowski family, of the Nałęcz coat of arms, and in 1808 the estate was purchased by Stanisław Wodzicki. The new landowner constructed the two-storey classicistic palace out of stone, and was a brilliant botanist and gardener. Legend has it that with the aid of mysterious forces he taught the people of Niedźwiedź to help each other selflessly.

The palace currently functions as a school. The Leliwa coat of arms, left by the Wodzicki family, survives in the triangular pediment, and also adorns the baptismal font in the local church. In Wodzicki's day the palace gardens were famous for their incredibly rich and unique vegetation, brought in from all over the world.



Średniowieczne podkrakowskie Słomniki dorobiły się pierwszego Kościoła pod wezwaniem św. Michała Archanioła już w 1335 roku. Ufundował go przychylny wsi król Kazimierz Wielki, mieszkańcy cieszyli się też przywilejem handlu solą.

Drewniany kościółek podupadł i z końcem XVIII wieku był niemalże ruiną. Nowy kościół powstał wtedy dzięki sprzedaży sreber kościelnych za zgodą arcybiskupa gnieźnieńskiego Michała Jerzego Poniatowskiego za sumę 2095 zł i 7,5 grosza. Rozebrano go potem w 1890 roku i na jego miejscu wzniesiono obecny kościół.

Obecny Kościół św. Mikołaja to budowla trójnawowa na planie krzyża łacińskiego. Na frontonie górują dwie wieże z cebulastymi hełmami. Cenne wyposażenie stanowi późnogotycki krucyfik z pierwszej połowy XVI wieku oraz obrazy „Święta Rodzina” z XVI wieku i „Uczniowie z Emaus”. W nawach bocznych ołtarz z wizerunkiem Maryi z Dzieciątkiem w barokowej sukience z XVIII wieku wykonanej prawdopodobnie przez złotnika Szymona Zmyślonego, oraz ołtarz Jezusa Miłosiernego. W kościele mieści się kaplica z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

The mediaeval town of Słomniki acquired its first Church of St Michael the Archangel, funded by Casimir III the Great, way back in 1335. The King was favourably disposed towards the village, and its people enjoyed the privilege of trading in salt.

The timber church fell into disrepair, and by the late 18th century was practically a ruin. A new church was built thanks to the sale of church silver for the sum of 2095 zlotys and 7.50 pennies, consent for which was granted by the Gniezno Archbishop Michal Jerzy Poniatowski. This was pulled down in 1890, and today's building was then erected in its place.

The current Church of St Nicholas has a nave and two aisles, and is built on the plan of a Latin cross. Two onion-domed towers dominate the frontage. Precious furnishings include a late Gothic crucifix, from the first half of the 16th century, and the paintings 'Holy Family' (16th century) and 'Disciples of Emmaus'. The aisles feature an altar with a portrayal of Mary and Child in a Baroque dress from the 18th century, probably the work of goldsmith Szymon Zmyślony, and an altar to Jesus the Merciful. A chapel in the church contains a painting of Our Lady of Perpetual Succour.



PIESKOWA SKAŁA - ZAMEK

Zawieszony, zdaloby się, między niebem a ziemią, malowniczy zamek w Pieskowej Skale jest wizytówką Szlaku Orlich Gniazd. Stanowi majestatyczne i pełne wdzięku siedlisko dla zbiorów Zamku Wawelskiego w Krakowie. Przestronne komnaty kryją wspomnienia bogatej historii, czasów świetności i upadków Rzeczypospolitej. Przeciągał jego korytarzami korowód władców Polski, począwszy od dzielnego Łokietka i Kazimierza Wielkiego, skończywszy na Augustcie III i Stanisławie Poniatowskim. Kolejni właściciele tych ziem – rody Szafranców, Zebrzydowskich i Wielopolskich poprzez kolejne przebudowy zmieniali jego wygląd z warownej fortyfikacji na renesansową magnacką rezydencję.

Zamek przeżył burzliwe czasy potopu szwedzkiego, krwawe epizody powstania styczniowego i zaborów, by z początkiem XX w. ocalony przez grupę społeczników, dotrzeć do końca wojen światowych w dobrym stanie. Dziś cieszy gości pięknym arkadowym dziedzińcem, ogrodem włoskiego, krużganków, amfiladowych komnat, no i urzekającej panoramy Doliny Prądnika. Widoczna stąd Skala Dorotki każe westchnąć nad historią nieszczęsnej Doroty z Toporczyków, która wydana przymocą za starego Szafranca, pokochała giermka – lutnistę, co oboje kochankowie przypłacili życiem.

Romantycznym nastrojom sprzyja położenie zamku wśród niezwykłych, jurajskich form skalnych Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, z których najslawniejsza, Maczuga Herkulesa stoi u jego wrót niczym wierny giermek u boku wasala. Wśród skarbów przyrody chronionych Ojcowskim Parkiem Narodowym, znajdziemy pojedyncze skały zwane ostańcami, strome zbocza wąwozów, toczące dnem wartkie wody rzek oraz jaskinie noszące ślady Człowieka Neandertalskiego, niedźwiedzia jaskiniowego czy mamutów.

PIESKOWA SKAŁA - CASTLE

Seemingly suspended between Heaven and Earth, the picturesque castle at Pieskowa Skala is a prime attraction on Poland's Trail of the Eagles' Nests. It constitutes a majestic yet utterly charming home to collections belonging to Kraków's Wawel Castle. The spacious chambers hold memories of a rich history, of times of splendour and downfall of the Polish Commonwealth. An entire procession of Polish rulers walked the castle's corridors, from the brave Władysław the Elbow-high and Casimir III the Great to Augustus III and Stanisław Poniatowski. Conversions carried out by later owners, the Szafraniec, Zebrzydowski and Wielopolski families, transformed the castle's appearance from a fortified structure to a lordly Renaissance residence.

The castle stood through the tempestuous years of Swedish raids and the bloody episodes of the January uprising and partitioning of Poland, and was rescued by a group of volunteers to survive the two World Wars in good condition. Visitors today enjoy the beauty of the arcaded courtyard, Italian garden and cloisters, the en suite chambers and, of course, the enchanting panoramic view over the Prądnik Valley. The sight of Dorothy's Rock brings to mind the story of the ill-fated Dorota of the Toporczyk family. Forced to marry an aging Szafraniec, she fell in love with a lute-playing squire, which the two lovers paid for with their lives.

The castle's setting, among the extraordinary Jurassic rock formations of the Kraków-Częstochowa Uplands, enhances the sense of romance. The most famous of these rocks, Hercules' Bludgeon, stands at its gates like a faithful squire by the side of his liege. The natural treasures protected within Ojców National Park include lone-standing rocks, known as monadnocks or stacks, steep ravines and swift rivers, as well as caves with traces of Neanderthal Man, the cave bear and mammoths.



SUŁOSZOWA - KOŚCIÓŁ

Sułoszowa, jedna z najdłuższych wsi ulicówek w Polsce o długości ok. 9 km szczyli się przepięknym położeniem na Szlaku Orlich Gniazd i posiadaniem w granicach gminy jego perty, Zamku w Pieskowej Skale oraz źródeł rzeki Prądnik.

Miejscowość leży też na europejskim szlaku kulturowym i pątniczym "Via Regia", będącym jedną z Dróg św. Jakuba prowadzących do sanktuarium w Santiago de Compostela. W ten szlak wpisuje się doskonale kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Historia parafii sięga, według przekazu kronikarza Jana Długosza roku 1315, kiedy to służył wiernym poprzedni, drewniany kościółek. Obecny kościół wybudowany został tuż przed drugą wojną światową, a konsekrowano go uroczyście w 1941 roku.

Majestatyczny kształt i harmonijne proporcje świątynia zawdzięcza wybitnemu projektantowi, którym był architekt z Warszawy, Stefan Szyller, przedstawiciel historyzmu, twórca między innymi bramy Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Drugą wybitną postacią zaangażowaną w powstanie kościoła był profesor Politechniki Lwowskiej dr inż. Jan Sas Zubrzycki, który nadzorował jego budowę.

SUŁOSZOWA - CHURCH

Sułoszowa, one of the lengthiest street-villages in Poland at about 9 km from end to end, boasts a gorgeous setting on the Trail of the Eagles' Nests as well as a couple of its pearls within the commune's limits: the Pieskowa Skala Castle and Prądnik river springs.

The village also lies on the 'Via Regia' European cultural and pilgrimage trail, one of the roads taken by St James to the shrine at Santiago de Compostela. The Church of the Most Sacred Heart of Jesus suits this trail perfectly. The parish's history, according to chronicler Jan Długosz, reaches back to the year 1315, when parishioners were served by the previous timber church. Today's building was erected just before World War II, and was ceremoniously consecrated in 1941.

The church owes its majestic form and harmonious proportions to its brilliant designer Stefan Szyller, an architect from Warsaw, whose other works included the Warsaw University gates and Warsaw's Technical University. Another outstanding figure involved in the erection of the church was Jan Sas Zubrzycki (D.Eng.) of Lviv Technical University, who supervised its construction.



ŚWIĄTNIKI GÓRNE - STARE DREWNIANE CHAŁUPY

Świątniki położone są pięknie na skraju Pogórza Karpackiego, w atrakcyjnej turystycznie okolicy. Widać stąd zarówno Kraków, jak i odległe góry. Tym widokiem, jak głosi legenda, zachwyciła się królowa Jadwiga jadąc z Węgier do Krakowa, gdy po raz pierwszy zobaczyła Kraków z góry Świątnickiej. Jej uszkodzony powóz naprawili miejscowi kowale, zabrała wówczas ze sobą kilku mężczyzn do posługi na wawelskiej katedrze.

Faktem jest, że świątniczanie mieli przywilej służby kościelnej w Katedrze Krakowskiej, jak pilnowanie porządku, dzwonienie (również dzwonem Zygmunta), oprowadzanie zwiedzających po katedrze i kryptach. Stąd też wywodzi się nazwa miejscowości. Królowa obdarowała podkrakowską wioskę przywilejami i prawami.

Kwity tu tradycje rzemiosł płatnerzy, zbrojowników i ślusarzy, które podtrzymują nadal liczne warsztaty i zakłady ślusarskie oraz hurtownie artykułów metalowych. Przykładem starej zabudowy jest uliczka Ks. Stanisława Koniecznego, gdzie znajduje się dom rodziny Synowców, w którym w roku 1880 mieszkał Stanisław Wyspiański.

ŚWIĄTNIKI GÓRNE - OLD TIMBER COTTAGES

Świątniki is beautifully situated at the verge of the Carpathian foothills, in an area attractive to tourists, with views over Kraków as well as the distant mountains. And it is this view – according to legend – which so delighted Queen Jadwiga travelling from Hungary to Kraków, when she first set her eyes on Kraków from the Świątniki hill. Local smiths repaired her damaged carriage, and she took a few men with her to work on the Wawel cathedral.

It is a known fact that the people of Świątniki had the privilege of serving the church at Kraków Cathedral, by keeping the order, ringing the bells (including Sigismund's), and taking visitors around the cathedral and its crypts. He who provided such service was known as a 'Świątnik', and hence the name of the village. The Queen granted the village privileges and rights.

Craftsmanship blossomed, and locksmiths, armourers and artificers keep the traditions going, with numerous workshops, locksmitheries, and wholesalers of metal goods. Uliczka Ks. Stanisława Koniecznego is a street with good examples of the village's early architecture, such as the Synowiec family house where Stanisław Wyspiański lived in 1880.



ŚWIĄTNIKI GÓRNE - KOŚCIÓŁ

Dwie wyniosłe wieże kościelne widnieją z dala, na szczycie wzgórza. Mieszkańcy Świątniki od wieków związani z Katedrą Wawelską, wielką czcią otaczali osobę św. Stanisława ze Szczepanowa oraz królową Jadwigę. Na przełomie XVI i XVII wieku z inicjatywy świątników Wawelskich, strażników grobu św. Stanisława ufundowano kaplicę pod wezwaniem świętego patrona.

Zabiegi zazdrosnych o dziesięcinę proboszczów mogiłańskich, blokujące budowę kościoła, mieszkańcy Świątniki ominęli wrzucając do powozu biskupa list z prośbą o pozwolenie i tak w roku 1846 rozpoczęto, a w 1856 ukończono budowę przy pomocy całej wsi, jak pisze kronika: „Kobiety i drobna dziatwa obojej płci nosiły wodę, piasek, podawały cegłę...”.

Z Katedry Krakowskiej otrzymano cenne ołtarze: neogotycki z ciemnego dębu i dwa barokowe z czarnego marmuru, dzieła włoskiego mistrza Franciszka Placidięgo, nauczyciele Szkoły Ślusarskiej ufundowali witraż św. Stanisława, a wójt Stanisław Dziewoński figurę Serca Pana Jezusa umieszczoną nad wejściem do kościoła. „Budowanie kościoła w Świątnikach, z takim poświęceniem dokonane (...) rzuca pięknie światło na pracowitość i stronę moralną włościan tutejszych” – pisał 140 lat temu Władysław Anczyc.

ŚWIĄTNIKI GÓRNE - CHURCH

Set at the top of a hill, the two lofty church towers are visible from afar. The people of Świątniki, bonded for centuries to Kraków's Wawel Cathedral, held St Stanislaus of Szczepanów and Queen Jadwiga in the utmost esteem. At the turn of the 17th century, on the initiative of Wawel's church staff – the guardians of St Stanislaus' tomb – the funding was secured for a chapel to the holy patron.

The Mogilany parish priests, jealous of the tithes, strived to halt building work, but Świątniki's residents managed to toss a letter into the bishop's carriage requesting permission. Construction began in 1846 and reached completion in 1856, with the help of the entire village. As the chronicler wrote: "Women and little children of both genders bore water and sand, passed bricks...".

Precious altars were received from Kraków's cathedral: a Neo-Gothic one of dark oak, and two black marble Baroque altars by Italian master stonemason Francesco Placidi. In addition teachers at the locksmithing school funded a stained glass window portraying St Stanislaus, and the village head Stanisław Dziewoński provided the figure of the Sacred Heart of Jesus positioned above the entrance. "Construction of the church in Świątniki, achieved with such dedication (...) casts a beautiful light over the diligence and morality of the local peasants," wrote Władysław Anczyc 140 years ago.



MODLNICA - DREWNIANY KOŚCIÓŁ

Trudno uwierzyć, że stąpamy po ziemi naznaczonej tak odległą historią. Czy to możliwe, że tu, w Modlnicy, w pobliżu prastarej pogańskiej osady, podczas swej misyjnej wędrówki nie kto inny, jak święty Wojciech, nauczał i udzielał chrztu pierwszym chrześcijanom? Może zachwyciło go piękno okolicy, jednego z najbardziej urokliwych terenów w tak bliskim otoczeniu Krakowa, w rejonie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej? Według legendy misjonarz podążający do Prus, żegnany przez lud krakowski, właśnie tu zatrzymał się na odpoczynek i odprawiał modły, a z pozostawionej przezeń podróżnej laski wyrosło potężne lipowe drzewo.

Nazwa Modlnicy ma jakoby wywodzić się od tego wydarzenia. Znajdująca się przy wjeździe do wsi kapliczka z figurą świętego Wojciecha upamiętnia tę niezwykłą historię. Przypomina o niej też drewniany kościółek pod wezwaniem św. Wojciecha i Matki Bożej Bolesnej, który powstał tutaj w drugiej połowie XVI wieku. Obok stoi dzwonnica wzniesiona w XVIII wieku, w której umieszczone są dwa znacznie jeszcze starsze dzwony, pochodzące z połowy XV wieku.

Modlnica słynie również ze stojącego nieopodal kościółka dworka szlacheckiego z II połowy XVIII wieku. Zbudowany w stylu barokowo-klasycystycznym, otoczony pięknym parkiem, mieści Dom Pracy Twórczej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

MODLNICA - TIMBER CHURCH

It is hard to believe that the ground we're treading on is marked with such distant history. Is it possible that right here, in Modlnica, close to an ancient pagan settlement, St Adalbert himself taught and baptised the first Christians during his missionary wanderings? Perhaps he was enchanted by the beauty of the area, one of the most charming places in such close vicinity to Kraków, in the Kraków-Częstochowa Upland? According to legend, the missionary – bid farewell by the people of Kraków on his way to Prussia – stopped right here for a rest and said prayers, and a mighty lime tree grew from the travelling staff he left behind.

The name Modlnica is believed to have derived from this event ('modły' in Polish means prayers). The chapel at the entrance to the village, with its figure of St Adalbert, commemorates this incredible story. It is also reminded of by the small timber Church of St Adalbert and Our Lady of Sorrows, founded here in the latter half of the 16th century. The adjacent bell tower, erected in the 18th century, houses two much older bells from the 15th century.

Modlnica is also well known for its noble's manor from the latter half of the 18th century, not far from the church. Constructed in Baroque and Classicistic style, and surrounded by a beautiful park, it is now home to the Jagiellonian University's Artists' Retreat.



TOMASZOWICE - DWÓR

Dwór w Tomaszowicach ma wielkie szczęście, gdyż otrzymał drugie życie. Ten zabytkowy XIX-wieczny zespół dworsko – parkowy usytuowany u wrot Krakowa, zdewastowany został służąc przez pięćdziesiąt lat za siedzibę PGR-u i zakładów mięsnych, ulegając zaniedbaniu i degradacji jako miejsce hodowli trzody chlewnej.

Dwór, zbudowany w połowie XIX wieku, związany był z rodziną Konopków aż do 1936 roku, a jego rozbudowę i rozkwit zawdzięczamy działalności Romana Konopki. Wokół dworu powstały budynki inwentarskie, staw i chmielnik. Ogród zamieniony został na "salon parkowy", z którym współgrały alejki z altanką, belwederkiem i wypielegnowanym drzewostanem.

W latach pięćdziesiątych prawowici właściciele po odzyskaniu majątku odsprzedali go. Obecny właściciel, Ziyad Raouf, zamieszkały w Krakowie Kurd, przywrócił obiekt do dawnej świetności, wskrzeszając historię i ducha staropolskiego obyczaju. Klasycystyczny dwór i zabudowania folwarczne przekształcone zostały w elegancki hotel i Krakowskie Centrum Konferencyjne. W zabytkowym spichlerzu powstała gospoda, a w dawnym magazynie pasz, obecnie oranżerii – Galeria Panorama, przeznaczona na organizację wystaw, bankietów i przyjęć. Położony na 10-hektarowym terenie obiekt został wpisany do rejestru zabytków i podlega opiece konserwatora.

TOMASZOWICE - MANOR

The manor in Tomaszowice is particularly fortunate, as it was granted a second lease of life. This historical 19th-century manor and park complex, situated at the gates to Kraków, fell into serious disrepair during its five decades serving as the base of a collective farm and meat production plant, neglected and degraded as a swine breeding centre.

The manor, built in the mid 19th century, was tied to the Konopka family right up until 1936, and Roman Konopka is to thank for its development and its heyday. Stables, a pond and a hop-field were established around the manor. The gardens were transformed into an elegant park, in which the avenues blended harmoniously with the pavilion, belvedere and well-tended trees.

In the 1990s, having regained its possession, the property's rightful owners sold it. The current owner, Ziyad Raouf, a Kurd who has settled in Kraków, has restored the buildings to their former splendour, reviving its history and spirit of Old Polish customs. The Classicistic manor and grange buildings have been transformed into a smart hotel and the Kraków Conference Centre. Its historical granary now houses an inn, while the former fodder store – now an orangery – is home to the Panorama Gallery, designed for exhibitions, banquets and receptions. Set in ten hectares of grounds, the complex has been entered into the register of historical buildings, and is under conservator care.



RUDAWA - KOŚCIÓŁ

W Rudawie, której nazwa pochodzić może od bagien i moczarów, zwanych dawniej „rudawami” lub od rud żelaza, warto zboczyć w bok od drogi łączącej Kraków z aglomeracją katowicką, by obejrzeć kościółek. Świątynia pod wezwaniem Wszystkich Świętych przypomina o tradycjach średniowiecznych. W dolnych partiach prezbiterium zachowały się koliste otwory, które służyć miały święceniu mieczy okolicznego rycerstwa, wyruszającego na wojenne wyprawy, w które obfitowały niespokojne wieki średnie.

Wprawdzie obecny budynek kościoła powstawał w różnych okresach czasu i stąd jest kompozycją różnych stylów: romańsko-gotyckiego, renesansowego i barokowego, ale w bryle świątyni zachowało się szacownego wieku prezbiterium zbudowane około 1300 roku. Pierwszy kościół istniał tu prawdopodobnie już w 1185 jako własność krakowskiej kapituły aż do lokacji na prawie magdeburskim za czasów Władysława Jagiełły. Do połowy XV stulecia nawa kościoła była drewniana, potem zastąpiła ją murowana, którą przebudowano wielokrotnie. W kościele zachowało się cenne wyposażenie, jak gotycki krucyfik oraz obrazy, polichromie i nagrobki z różnych epok.

Zbudowane z ceglanego muru kwadratowe prezbiterium kontrastuje z białymi ścianami kościoła otoczonego białym murem, a w całość pięknie komponuje się niska wieża - dzwonnica. Nawiązuje ona do tradycji średniowiecznych wież obronnych, których izbica mieściła pomieszczenie dla obrońców, a otwory w nadwieszeniu umożliwiały ostrzał bliskiego przedpola. Wiekowej wieży, na której wycięta data wskazuje na 1541 rok budowy towarzyszy nowa, XX-wieczna dzwonnica.

RUDAWA - CHURCH

The road between Kraków and Katowice is worth leaving at Rudawa, whose name may well derive from the marshes and swamps, formerly called 'rudawy', or from iron ore ('ruda'), to see the All Saints' Church. This building, with the circular openings that have survived in the lower section of the presbytery, reminds visitors of mediaeval traditions. These were used for consecrating the swords of local knights, heading off on the various wars so abundant in the turbulent Middle Ages.

The current church building dates back to a number of moments in time, and as such is a composition of a variety of styles: Romanesque-Gothic, Renaissance and Baroque. However, the church's form retains the respectably-aged presbytery, built around the year 1300. The first church was probably already standing here in 1185, when together with the village it became the property of the Kraków chapter, and remained within its borders up until its formal foundation on Magdeburg law during the reign of Władysław II Jagiełło. The church had a timber nave up until the mid 15th century, when it was replaced by a masonry nave, since then it has undergone rebuilding work on many an occasion. Precious furnishings have survived in the church, such as a Gothic crucifix and paintings, polychromes and tombstones from various eras.

The square brick presbytery stands in contrast to the whiteness of the church encircled with a white wall, while the low bell-tower blends beautifully with the whole. This tower reflects the mediaeval traditions of defensive towers, their upper floor housing a room for defenders, with openings in the overhang through which they could cover the approach. The aged tower, its date of construction shown as 1541, is accompanied by a new 20th-century bell-tower.



Dobra Florkiewiczów stały się ozdobą Więckowic. Takim też herbem, Ozdoba, pieczętował się Julisz Hieronim Florkiewicz, twórca więckowickiej siedziby rodu Florkiewiczów. Dobra tę zakupił w 1804 roku od władz austriackich jego ojciec, krakowski adwokat Kajetan Florkiewicz, który za swą rezydencję obrał nabytą w tym samym czasie Młoszową koło Trzebinia.

Młody dziedzic postanowił "zbudować" historyczną przeszłość nowo zakupionego szlacheckiego tytułu. Powstał więc dwór noszący wyraźne ślady neogotyku, jak choćby wieża z pozostałościami dawnych otworów strzelniczych, sugerująca niegdyś obronny charakter budowli. Świadczy to o romantycznych zapędach budowniczego, ale i chęci uwiarygodnienia spreparowanej tradycji rycerskiej w pochodzącej z mieszczaństwa rodzinie Florkiewiczów.

Dwór pozostał w rękach Florkiewiczów aż do końca XIX wieku, kiedy to jego właścicielami stała się rodzina Skrzyńskich. Cały zespół podworski: piętrowy dwór, spichlerz oraz wozownia mieściły się w rozległym parku, a dziś stare drzewa zostały uznane za pomniki przyrody. Po zakończeniu II wojny światowej majątek został rozparcelowany, a dwór przystosowany na potrzeby szkoły rolniczej. W latach 50-tych stał się siedzibą Państwowego Domu Pomocy Społecznej.

The property of the Florkiewicz family was to embellish Więckowice. And it was with just such a coat of arms, the 'Ozdoba' [literally: 'embellishment'], which was used by Juliusz Hieronim Florkiewicz, founder of the Florkiewicz family seat in Więckowice. His father, the Kraków lawyer Kajetan Florkiewicz, bought the estate in 1804 from the Austrian authorities, although he opted for Młoszowa near Trzebinia – bought at the same time – as his residence.

The young heir decided to 'build up' the historical past of the newly-bought noble title. And as such a manor was built featuring distinct traces of the Neo-Gothic, such as its tower with the remains of early embrasures, suggesting that the building had once been of a defensive nature. This testifies to the romantic aspirations of its builder, as well as his desire to lend credibility to the fabricated knightly tradition of the Florkiewicz family (deriving from the bourgeoisie).

The manor remained in Florkiewicz family hands up until the end of the 19th century, when the Skrzyński family became its owners. The entire building complex, embracing the two-storey manor, granary and coach house were located within an extensive park, the old trees of which are today classed as monuments of nature. The estate was parcelled out after the end of World War II, the manor adapted for the requirements of an agricultural school, and in the 1950s the manor and its adjacent buildings were designated for use as a State-run Social Care Home for Adults.



PĘKOWICE - FORT

Dla turystów dawne fortyfikacje, ruiny, resztki militarnych budowli są przesycone przygodą i elementami romantyzmu. Zdradzają niesamowite historie swoich ziem, rozbudzają wyobraźnię. Niejedną taką historię mógłby opowiedzieć fort pancerny „Pękowice” z 1897 roku - dzieło marszałka polnego C.K. Armii, Emila Gologórskiego, późniejszego generała dywizji Wojska Polskiego. Jako jeden z fortów Twierdzy Kraków wspomagał osłonę prawego skrzydła fortu głównego „Tonie”, doliny Prądnika i Garlinki. Wyróżniał się prostotą założenia i starannym wykonaniem, symetryczną konstrukcją i możliwością korygowania ognia z centralnie umieszczonej wieży obserwacyjnej.

Kraków był wówczas kilkudziesięciotysięcznym garnizonem dla obsadzonej w fortach armii austrowęgierskiej, w której służyła różnorodna gromada żołnierzy z wielu krajów. Jak piszą miłośnicy historycznych fortyfikacji, prawdziwym skarbem fortu „Pękowice” były zapiski sporządzane przez żołnierzy pełniących wartę ołówkiem na blasze osłaniającej część fortyfikacji. Pisane w różnych językach: polskim, śląskim, czeskim i niemieckim, o różnej tematyce: żartobliwe, sprośne, natchnione, wyrażające tęsknotę za ukochaną lub odliczające dni do urlopu, stanowiły unikalną kronikę z wielu lat wcale nie romantycznego życia 120 osobowej załogi.

PĘKOWICE - FORT

Fortifications, ruins, and the remnants of past military buildings constitute romantic places of adventure for tourists. They betray the land's incredible stories, excite the imagination. And many such a story could be told by 'Pękowice' armoured fort, designed in 1897 by Emil Gologórski, field marshal of the Imperial and Royal Army, and later to become a major general of the Polish Army. As one of the forts of the Kraków Fortress, it supported the right wing of the main fort, 'Tonie', and covered the Prądnik and Garlinka valleys. It stood out in the simplicity of its planning and meticulous construction, its symmetrical structure, and the ability to correct the fort's shelling from a centrally-located observation tower.

Kraków at the time was a garrison holding dozens of thousands for the Austro-Hungarian army, the forts manned by soldiers originating from many different countries and speaking a variety of languages. According to enthusiasts of historical fortifications, the real treasure at "Pękowice" fort comprised the notes kept by the soldiers keeping watch, written in pencil on sheet metal covering part of the fortifications. Their inscriptions were written in various languages, including Polish, Silesian, Czech and German, and embraced a range of topics from the jocular and course to the inspired, expressing a yearning for one's beloved or counting down the days left until leave; they comprised a unique chronicle covering many years of the lives of a force of 120 soldiers, living a life that was far from romantic.



WĘGRZCE - FORT

Czasy Cesarsko-Królewskiej Austrii wspomina się z pewnym rozrzewnieniem, jako znak przemijającej epoki, malowniczej i pełnej smaczków. Miasto Kraków jako twierdza broniąca wielkiej monarchii od strony Rosji dorobiło się systemu 33 fortów. Góra Węgrzecka znalazła się w V sektorze obronnym, fortyfikującym miasto od północy i jako, że dzieliła ją zaledwie kilka kilometrów od dawnej granicy rosyjskiej, przy głównym trakcie na Warszawę, miejsce obrony miało charakter strategiczny. Zbudowane w tym rejonie umocnienia należą do najpotężniejszych w całej Twierdzy Kraków.

Fort „Węgrzce” noszący początkowo numer 46, potem 47a to fort pancerny obrony bliskiej i dalekiej. Jako jedyny z dużych fortów pancernych zachował komplet pancernych elementów, zarówno bojowych, jak i ochronnych. Uzbrojenie i większość wyposażenia technicznego oraz sprzętu bojowego zdemontowano w 1920 roku. Fort należał do jednej grupy wraz z drugim węgrzeckim fortem z numerem 47, zwanym „Łysa Góra”.

Z fortem wiąże się usunięcie pamiątki po najsynniejszym mieszkańcu wsi, Stanisławie Wyspiańskim. W przededniu I wojny światowej saperzy austriaccy czyszcząc przedpole przed fortem z budynków, rozebrali dom, który artysta wraz żoną zakupił i spędził w nim ostatnie 15 miesięcy życia, do 1907 roku. Tu, bardzo schorowany, stworzył kilka ostatnich rysunków i dwa ostatnie dramaty – „Zygmunt August” i „Juliusz II”. Przyjaciele i miejscowi wspominali głośne dożynki w jego gospodarstwie latem wkrótce przed śmiercią artysty.

W stulecie urodzin Wyspiańskiego postawiono tu obelisk, jest też popiersie autorstwa Bolesława Chromego przed szkołą jego imienia.

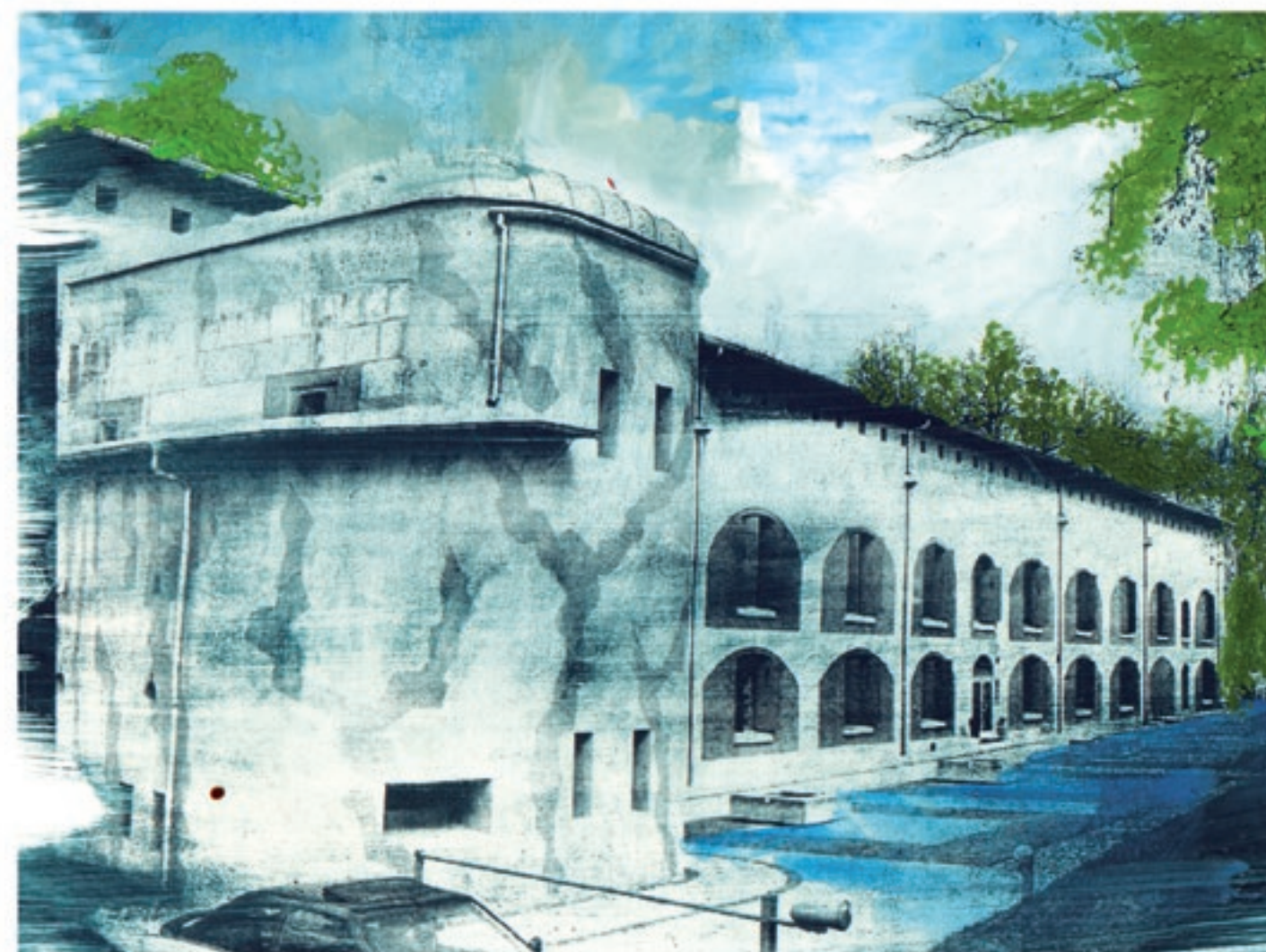
WĘGRZCE - FORT

The years of Imperial and Royal Austria are recalled with a certain fondness, although as a sign of a passing age, scenic and replete with curiosities. The city of Kraków, as a fortress defending the great monarchy from the direction of Russia, acquired a system of 33 forts. The Węgrzce hill was in the 5th defence sector, fortifying the city from the north, and as it was barely a few kilometres from the former border with Russia, on the main route to Warsaw, it was a defensive location of strategic significance. The fortifications constructed here were among the mightiest of the entire Kraków Fortress complex.

Węgrzce fort, initially given number 46 but later 47a, was an armoured fort for close and long-distance defence. It was the only large armoured fort to retain its full range of armoured components, both for combat and defence. The weaponry and most of the technical fittings and combat equipment was dismantled in 1920. Together with a second fort at Węgrzce, number 47, it comprised a single group known as 'Łysa Góra'.

The fort is linked to the removal of a memento of the village's most famous inhabitant, Stanisław Wyspiański. On the eve of World War I, Austrian sappers – clearing the fort's foreground of buildings – demolished the house which the artist and his wife bought and lived in for the last 15 months of his life, until 1907. By then very sickly, he worked on his last few drawings and two last dramas here: 'Zygmunt August' and 'Julius II'. Friends and locals recalled a boisterous harvest festival at his property in the summer, shortly before the artist's death.

An obelisk was erected here on the hundredth anniversary of Wyspiański's birth, and there is also a bust by Bolesław Chromy in front of the school for which he is the patron.





VALEO, to międzynarodowy koncern przemysłowy działający w sektorze motoryzacyjnym. Jest światowym liderem w projektowaniu, produkcji i sprzedaży komponentów, zintegrowanych systemów oraz kompletnych modułów i rozwiązań do samochodów osobowych i ciężarowych.

Produkty z zakładów w Polsce są dystrybuowane głównie w Europie, ale również poza nią zarówno na pierwszy montaż tj. bezpośrednio do producentów samochodów oraz na rynek wtórny tj. rynek części zamiennych.

Dbanie o środowisko naturalne jest globalnym celem jak i chlubą koncernu VALEO, a redukcja emisji CO₂ i innych szkodliwych związków poprzez wprowadzanie na rynek innowacyjnych rozwiązań w swoich produktach dla przemysłu motoryzacyjnego jest nie tylko jedną z głównych strategii firmy, ale i faktem.

W Polsce VALEO ma 5 zakładów produkcyjnych tym 3 w Małopolsce – dwa w Skawinie:

Oddział Systemy Chłodzenia Silnika oraz Oddział Systemy Wycieraczek i jeden w Chrzanowie Oddział Systemy Światel. Pozostałe to w Czechowicach-Dziedzicach Valeo Electric and Electronic Systems i w Tychach Oddział Moduły Czołowe. Ponadto Valeo posiada Centra Badawczo-Rozwojowe ze 140. Inżynierami oraz biuro handlowe w Warszawie. Obecnie Valeo zatrudnia ponad 5 000 pracowników stałych i około 1 000 pracowników tymczasowych (zatrudnienie przez agencje pracy tymczasowej).

Zakłady produkcyjne w Polsce, to szeroko pojęty najwyższy standard w przemyśle samochodowym począwszy od linii produkcyjnych, standardów pracy, dbałości o najlepszą jakość poprzez wyszkoloną kadrę, a skończywszy na innowacyjnym produkcie z najwyższej półki.

we know warehouses+

We tailor our properties to our customers' requirements. If you want to expand your business Goodman can deliver for you.

Global experts in logistics space+
www.goodman.com



Valeo Autosystemy Sp. z o.o.
ul. Przemysłowa 3, 32-050 Skawina, POLAND
tel. +48 12 277 10 00
fax +48 12 277 10 04

www.valeo.com

DAGMARA KWIATEK



www.dagmarakwiatek.republika.pl
dagmara72@poczta.onet.pl

Urodziła się w 1972 r. w Krakowie. Studiowała na Wydziale Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowniach: prof. Leszka Misiaka, prof. Jerzego Nowosielskiego, prof. Józefa Ząbkowskiego, w pracowni Tkaniny Artystycznej u prof. Ryszarda Kwietnia oraz w pracowni Technik Fotograficznych u prof. Józefiny Bransch-Walczak. W 1996 r. obroniła dyplom w pracowni prof. J. Ząbkowskiego, a w 1998 r. otrzymała nagrodę – stypendium Twórcze Prezydenta Miasta Krakowa. Jest autorką ponad 20 indywidualnych wystaw malarstwa w kraju i za granicą. Zajmuje się malarstwem i fotografią a w szczególności techniką gumy chromianowej, w której zostały wykonane prace do tego albumu. Od ponad 10 lat podróżuje po całym świecie a egzotyczne wyprawy są inspiracją jej pracy twórczej.

Born in 1972 in Kraków, she studied at the Faculty of Painting at Kraków's Academy of Fine Arts, under Prof. Leszek Misiak, Prof. Jerzy Nowosielski and Prof. Józef Ząbkowski, studied textile art under Prof. Ryszard Kwiecień, and photographic techniques under Prof. Józefina Bransch-Walczak. She obtained her diploma in 1996, her work supervised by Prof. J. Ząbkowski, and in 1998 was awarded an art scholarship by the City of Kraków. Her paintings have been displayed in over 20 individual exhibitions in Poland and abroad. She works in painting and photography, in particular using the technique of gum bichromate in which the works for this book were made. She has been travelling all over the world for over 10 years, and her exotic expeditions provide inspiration for her artistic creativity.

◆ LŹBIETA TOMCZYK-MICZKA



Pracując jako specjalista ds. promocji w Małopolskiej Organizacji Turystycznej ma wiele okazji, by przyrzeć się regionowi, który nie przestaje jej zachwycać. Przeciwnie, wciąż znajduje tematy do nowych fascynacji.

Całe życie związana z turystyką, mimo, że ukończyła Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Jagiellońskim i studia podyplomowe z organizacji produkcji w „Łódzkiej filmówce” PWSFTviT. Pilot wycieczek, trener szkoleń i ekspert z zakresu promocji turystycznej, wyklada na wyższych uczelniach turystycznych, m.in. w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej w Katowicach autorski przedmiot Regionalne Atrakcje Kulinarne.

Uprawia dziennikarstwo turystyczne, jest autorką kilku albumów - przewodników po regionie: „Małopolska palce lizać”, „Małopolska Trasa Smakoszy”, „Przygoda z Małopolską”, „Tajemnice zbójników czyli skarby Podhala”, „Regional Hotspots Guide”, „Najstarsza karczma polska”.

A promotion specialist at the Małopolska Organizacja Turystyczna [Małopolska Tourist Organisation], she has numerous opportunities to observe the region – which never ceases to amaze her. On the contrary, she is constantly discovering more and more subjects that fuel her fascination.

Her whole life has been tied to tourism, despite having graduated from the Faculty of Law and Administration at the Jagiellonian University in Kraków and completing postgraduate studies in film production and management at the PWSFTviT, the Łódź Film School. A tour guide, trainer, and expert in the promotion of tourism, she lectures at higher places of learning including the Katowice School of Economics, where she runs her own course on Regional Culinary Attractions.

An active tourism journalist, she has written a number of regional guidebooks: “Małopolska – Finger Licking Good”, “Gourmet Routes in Małopolska”, “Adventures in Małopolska”, “Tajemnice zbójników czyli skarby Podhala” [Robbers' Secrets, or Treasure of the Podhale], “Regional Hotspots Guide” and “Najstarsza karczma polska” [Poland's Oldest Inn].

WĘDRÓWKI SENTYMENTALNE - POWIAT KRAKOWSKI

SENTIMENTAL JOURNEYS - KRAKÓW DISTRICT

TEKST / TEXT

ELŻBIETA TOMCZYK-MICZKA

OBRAZY W TECHNICIE GUMY CHROMIANOWEJ / GUM BICHROMATE PICTURES

DAGMARA KWIATEK

KONCEPCJA PUBLIKACJI / CONCEPT



**BIURO PROMOCJI I WSPÓŁPRACY
STAROSTWA POWIATOWEGO W KRAKOWIE**

Al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków

www.powiat.krakow.pl

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD / DESIGN AND COMPOSITION

DAGMARA KWIATEK

SPONSORZY / SPONSORS

Valeo Autosystemy Sp. z o.o. – www.valeo.com

Goodman – www.goodman.com

DRUK / PRINTING

DRUKARNIA RAFAEL

30-523 Kraków

ul. Dąbrowskiego 16

www.drukarnia.rafael.pl, e-mail: drukarnia@rafael.pl

TŁUMACZENIA I KOREKTA ANGIELSKA / ENGLISH TRANSLATION AND PROOFREADING

JONATHAN WEBER

